„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
THE ONLY POLISH A. B. C. NEWSPAPER
Member in America

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ PRZECZYTAŁ „NOWY ŚWIAT" TEN ZAWSZE GO CZYTA
6 STRON 6

No. 223. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, | Niedziela, 13-go sierpnia (Sunday, August 13th) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York | Cena numeru 3 centy

GRIFFITH PRZYWÓDCA IRLANDJI NIE ŻYJE

Maszyniści i konduktorzy kolejowi rzucają pracę

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W ÓSMĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LEGJONÓW

Powitanie Zjazdu przez Komendanta-Naczelnika Józefa Piłsudskiego

ODBYCIE ĆWICZEŃ NOCNYCH PO DOWÓDZTWEM KOMENDANTA W TEM SAMEM MIEJSCU, SKĄD LEGJONIŚCI WYRUSZYLI W 1914 ROKU

Otwarcie Uroczystości przez weterana-legjonistę Wacława Sieroszewskiego

KRAKÓW, (Poczta). — Program Zjazdu b. legjonistów w Krakowie, na który przybyło kilka tysięcy byłych legjonistów.

Pierwsze powitalne zebranie w sobotę 5 bm. wieczór w salach Starego Teatru, dokąd przybiegał przybyć Naczelnik Piłsudski.

Nocy tej o godzinie nad ranem wyruszy z Oleandrów również w obecności Naczelnika państwa jedna kompanja Związku strzeleckiego na ćwiczenia tą samą historyczną drogą, którą 6 sierpnia 1914 roku odeszła pierwsza strzelecka kompanja kadrowa do Królestwa Polskiego.

W niedzielę rano mszę polową na Błoniach krakowskich odprawił ks. ppłk. Antoni Panaś, kapelan drugiej brygady, jeden z głównych oskarżonych głośnego procesu w Marmoros Sziget.

Obrady otworzył o godzinie 12 w Starym Teatrze Wacław Sieroszewski, były wachmistrz Beliny, poczem nastąpił szereg referatów wśród których na uwagę zasługują:

1) O Legjonach z punktu widzenia historycznego — pułkownik dr. Wacław Tokarz.

2) Opieka nad grobami poległych legjonistów — ks. pułk. Panaś.

3) Opieka nad legjonistami inwalidami i rodzinami po poległych legjonistów — pułk. dr Kołłątaj Srzednicki.

Po południu obrady komisyjne, wieczorem teatry i kina, w których przedstawiane były filmy ze zdjęciami z frontów legjonowych.

Program obrad poniedziałkowych obejmował sprawozdania komisji i uchwalenie statutu Związku byłych legjonistów z całej Rzeczypospolitej.

W poniedziałek wieczór urządziła Krakowska Komisja obchodowa wielki festival na dziedzińcu królewskiego Zamku na Wawelu z współudziałem „Echa".

PRASA NIEMIECKA ROZPUSZCZA POGŁOSKI O NAPADZIE FRANCJI NA NIEMCY

DONOSI O GROMADZENIU WOJSK POLSKICH NA POMORZU, W POZNAŃSKIEM I NA G. ŚLĄSKU

BERLIN, 12 sierpnia.—Prasa niemiecka ogłasza szczegóły rzekomo francuskiego planu napadu na Niemcy.

Według opinji niemieckich rzeczoznawców wojskowych francuzi mieli opracować z wielką systematycznością wielki plan strategiczny dla zajęcia nie tylko prowincji nadreńskich nad granicą Francji i Belgji, ale także ziemie niemieckie położone wzdłuż granic Polski i Czechosłowacji.

Przywódcy francuskich misji wojskowych w Polsce i Czechosłowacji według opinji niemieckich rzeczoznawców wojskowych mieli już przeprowadzić dokładne zbadanie granicy polsko-niemieckiej od Gdańska do Czech i stąd wzdłuż Bawarji do granicy austrjackiej.

Według wiadomości zebranych przez niemieckie wojskowe koła wywiadowcze wojska polskie mają się gromadzić w Poznańskiem i na Pomorzu. W prowincjach nadreńskich odbywają się manewry armji francuskiej i belgijskiej w przygotowaniu do zamierzonego napadu ze strony zachodniej. Niemieccy rzeczoznawcy w konkluzji swoich opinji oświadczają, że Francja czyni tę przygotowania z obawy przed niemiecko-rosyjskim przymierzem wojskowym.

50 POCIĄGÓW USUNIĘTYCH JAKO NIEDOBRYCH DO UŻYCIA

ST. LOUIS, 12 sierpnia. Dalszych 50 pociągów kolei Missouri Pacific zostało usuniętych z ruchu, jako niemożliwych do użycia z powodu strajku pracowników kolejowych.

Chłopiec zabity przez krowę.

YORK, Pa., 1 sierpnia. Raymond Sheares, lat 11, prowadząc na pastwisko krowę, okrecił sobie około ręki powróz, na którym prowadził krowę. Krowa przelękłszy się czegoś, rzuciła się do gwałtownej ucieczki i ciągnąc nieszczęśliwego chłopca po kamieniach i wybojach. Skutkiem gwałtownych uderzeń chłopiec doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, skutkiem których w kilka chwil umarł.

Nieboszczyk pracuje nad swoim zmartwychwstaniem

ELIZABETH, 12 sierpnia. W Igo uznany urzędowo za zmarłego przez miejscowy sąd, wniósł dzisiaj do tegoż samego sądu prośbę o cofnięcie orzeczenia sądowego, jako niezgodnego z rzeczywistością. Powodem uznania Iga za zmarłego była jego 10-letnie milczenie i niedawanie znaku życia o sobie, mimo licznych poszukiwań ze strony jego rodziny.

8 osób pożartych przez tygrysy w górach meksykańskich

MEXICO City, 12 sierpnia.— Stado tygrysów, żyjące w niedostępnych górach stanu Jolisco, wygnane głodem ze swoich siedzib, napadło ludzi podróżujących z miejscowości Puerto Vallatar do Mascota o pożarły 3 kobiet, dwuch mężczyzn, dwuch chłopców i dziecko. Przybyli na ratunek okoliczni mieszkańcy i zabili jednego tygrysa. Reszta stada dzikich ludożerców ucieka w góry skąd wyszła.

40 ŻYDÓW RUMUŃSKICH ROZSTRZYLANYCH ZA SPRZYJANIE BOLSZEWIKOM

Wyrok został wykonany mimo ułaskawienia królewskiego

BUDAPESZT, 12 sierpnia. — Czterdziestu żydów, przestępców politycznych oskarżonych o spisek bolszewicki przeciw rządowi rumuńskiemu, zostało rozstrzelanych z rozkazu w roku rumuńskiego sądu wojennego, mimo amnestji ogłoszonej przez króla Ferdynanda z okazji zaślubin jegocórki z królem Serbii Ale[illegible]

Premjer Briatiano z polecenia króla wdrożył energiczne śledztwo, dla jakich powodów wyrok został wykonany, mimo ogłoszonej amnestji. Dla rządu rumuńskiego sprawa rozstrzelania żydowskich przestępców politycznych zaszkodziła wiele w pertractacjach o uzyskanie pożyczki od żydowskiej firmy bankiera Rothschilda w Paryżu.

DOROŻKI SAMOCHODOWE ZNOWU KURSUJĄ W BUFFALO

BUFFALO, 12 sierpnia. - Po jednodniowej przerwie, armja dorożek automobilowych, rozpoczęła znowu ruch dla przewożenia publiczności nie chcącej jeździć tramwajami obsługiwanemi przez strajkierów. Major miasta Schwab polecił dorożkom kursować mimo sprzeciwu kompanji tramwajowej, która uzyskała od sędziego Prooley zakaz przeciw zabieraniu jej pasażerów przez dorożki samochodowe. Właściciele dorożek zgodnie z zakazem sędziego nie wymagają od pasażerów zapłaty i zadawalają się dobrowolnemi ofiarami swoich gości, którzy wynagrodzenie składają do specjalnych puszek umieszczonych w dorożkach. Urzędnicy kompanji tramwajowe są bezsilni wobec solidarnej postawy strajkierów tramwajowych i gorącej sympatji publiczności dla strajkierów.

Niemcy wierzą w republikańską formę rządów

BERLIN, 12 sierpnia. — Prasa niemiecka wszelkich odcieni politycznych z wyjątkiem zdeklarowanych monarchistów, pisze z uznaniem o trzeciej rocznicy ustanowienia w Niemczech republikańskiej formy rządów przez uchwalenie konstytucji republikańskiej.

Prezydent Ebert z okazji trzeciej rocznicy utworzenia w Niemczech republikańskiej formy rządów, wydał do narodu niemieckiego odezwę, wzywającą go do jedności i obrony republikańskiego ustroju w Niemczech.

EXTRA!

Wiele pociągów pospiesznych porzuconych przez maszynistów na torach

PASAŻEROWIE PORZUCENI NA PASTWĘ LOSU WŚRÓD PUSTYNI

SAN FRANCISCO, 12 sierpnia. — Wielu maszynistów i konduktorów na linjach kolejowych na zachód od rzeki Mississippi porzuciło pracę, pozostawiając pociągi przepełnione pasażerami wśród pól i pustyni bez możności ukończenia rozpoczętej podróży. Porzucanie stanowisk przez maszynistów, konduktorów, palaczy i obsługi kolejowej odbywa się w dalszym ciągu, mimo ogłoszenia przez przewodniczącego organizacji maszynistów i konduktorów, że kolejarze nie zostali upoważnieni do porzucania pracy.

Przedstawiciele organizacji maszynistów, konduktorów i palaczy udali się do Washingtonu, by przedstawić prez. Hardingowi niebezpieczeństwo, jakie zagraża obsłudze kolejowej przy prowadzeniu pociągów złożonych ze zepsutych lokomotyw i wagonów nienaprawianych od początku strajku pracowników kolejowych.

FRANCJA WYPĘDZA 500 JUNKRÓW PRUSKICH Z ALZACJI

PARYŻ, 12 sierpnia. — Dzisiaj rozpoczęła się w Alazacji i Lotaryngji deportacja 500 niepożądanych junkrów pruskich, którzy mimo klęski niemieckiej monarchji, nadal chcieli uważać się za panów tego kraju. Niepożądani junkrzy zmuszeni zostali do opuszczenia Alzacji i Lotaryngji w sobotę wieczorem.

Amerykanie oczyszczają Petrograd z zarazków cholery

PETROGRAD, 12 sierpnia.— Rzerwoary wodociągowe przepełnione zarazkami cholery, zostały oczyszczone przez oddział sanitarny amerykańskiej komisji ratunkowej w Rosji, który zużył 50 ton potrzebnych chemikalji, by zabić wszystkie zarazki choleryczne znajdujące się w wodociągach petrogradzkich!

Zaraza cholery w Petrogradzie została dzięki amerykanom zupełnie usunięta.

Prez. Harding przesyła życzenia republice Niemiec

WASZYNGTON, 12 sierpnia. Prez. Harding przesłał dzisiaj prezydentowi republiki Niemiec Ebertowi życzenia pomyślności, w rocznicę ogłoszenia konstytucji republiki niemieckiej.

Telegram prezydenta Hardinga brzmi:

„W dniu rocznicy legalnego utworzenia niemieckiej republiki przez uchwalenie konstytucji republikańskiej, zasyłam panu życzenia pomyślnego rozwoju i pokoju dla narodu niemieckiego przy republikańskiej formie rządu."

GRECY NADAL MARZĄ O ZDOBYCIU KONSTANTYNOPOLA

Całą swoją nadzieję pokładają w Lloyd George'u

KONSTANTYNOPOL, 12 sierpnia. — Mimo zawarcia pomiędzy przedstawicielami aljantów a greckiemi władzami wojskowemi umowy o utworzeniu strefy neutralnej na froncie Czataldży — wojska greckie w dalszym ciągu stoją w pogotowiu, by zająć Konstantynopol, wrazie gdy aljanci dadzą na to swoje pozwolenie.

Grecy ciągle wierzą, że Lloyd George znajdzie sposób przekonania aljantów, że jedynym sposobem zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie będzie pozwolenie wojskom greckim na zajęcie Konstantynopola. Wielki entuzjazm wśród narodu greckiego wywołała mowa Lloyda George'a, wygłoszona w parlamencie angielskim o kwesti Bliskiego Wschodu i równocześnie odwołanie dowódzcy wojsk aljanckich w Konstantynopolu, generała Harringtona, który wydał surowy zakaz przeciw przechodzeniu ludności greckiej z Tracji do Konstantynopola w celu wywołania rewolucji i stworzenia pozoru dla wojsk greckich dla zajęcia Konstantynopola.

LLOYD GEORGE I POINCARE NIE MOGĄ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA

Najwyższa rada aljantów ma przekazać Lidze Narodów sprawę odszkodowań niemieckich

PARYŻ, 12 sierpnia. — Według wiadomości otrzymanych z Londynu, premjer Lloyd George nie mogąc dojść do porozumienia z premjerem Poincarem w najważniejszych kwestjach dotyczących sprawy ulg dla Niemiec w wypłacie odszkodowań, zaproponował premjerowi Poincare oddanie całej sprawy do załatwienia Lidze Narodów.

We francuskich kołach rządowych nie wiedzą jednak nic o planie Lloyd George'a i przypuszczają, że to jest niemożliwem, aby premjer Poincare mógł się zgodzić na oddanie Lidze Narodów do załatwenia kwestji, które mogłyby być roztrzygnięte przeciwi interesom Francji.

Największą przeszkodą w dojściu do porozumienia pomiędzy Francją i Anglją jest kwestja kontroli finansów niemieckich kopalni kolei i lasów.

A. GRIFFITH, TYMCZ. PREZYDENT WOLNEGO PAŃSTWA IRLANDJI NIE ŻYJE

BELFAST, 12 sierpnia. — Arthur Griffith, tymczasowy prezydent południowego państwa Irlandji, zmarł dzisiaj w Dublinie po 10-dniowej chorobie na influenzę.

Zmarły należał do najwybitniejszych niepodległościowców irlandzkich. Według jego planu została zorganizowana irlandzka niepodległościowa organizacja bojowa, która zmusiła Anglję do zawarcia pokoju z Irlandją i uznania Irlandji wolnem państwem w łączności z Anglją.

Griffith był przewodniczącym irlandzkiej delagacji pokojowej, która zawarła pokój z Anglją.

NOWA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI BARONÓW KOLEJOWYCH

NEW YORK, 12 sierpnia. — Wczoraj rozpoczęła się w gmachu kolei N. Y. Central konferencja przedstawicieli baronów kolejowych przy udziale 200 delegatów, by się naradzić nad ostatnią propozycję prez. Hardinga dla zakończenia strajku kolejowego. Według wiadomości pochodzących z wiarygodnych źródeł, delegaci właścicieli kolei ze stanów zachodnich i południowych są przeciwni przyjęciu propozycji prez. Hardinga, który się domaga by właściciele kolei zgodzili się oddać rządowemu wydziałowi kolejowemu do załatwienia kwestję zniżki i przyjąć wyrok rządowego wydziału kolejowego jako obowiązujący.

Opozycjoniści twierdzą, że prezydent Harding pragnie narzucić właścicielom kolei wyrok rządowego wydziału kolejowego, który będzie niekorzystny dla właścicieli kolei, a przychylny dla strajkujących kolejarzy.

Niemieckie dzieci szkolne są wychowawyne w nienawiści do republiki

BERLIN, 12 sierpnia. — Niemiecki minister oświaty rozesłał do władz szkolnych rozporządzenie z nakazem rozwiązania wszystkich stowarzyszeń dzieci szkolnych w których otwarcie albo potajemnie uczono lojalności dla byłej dynastji Hohenzollernów, a nienawiści dla rządu republiki.

W poniedziałek, dnia 14go sierpnia o 8ej wieczór w Domu Narodowym, przy ulicy St. Marks Place, ob. B. D. Kułakowski wygłosi odczyt DWIE ROCZNICE: bitwa nad Marną i bitwa nad Wisłą.

Komitet Obrony Narodowej Dz. No. 175.

Wielki Piknik urządza TOWARZYSTWO ŚPIEWU „HARMONIA" W NIEDZIELĘ, DNIA 13-go SIERPNIA W MANHATTAN CASINO 155 ulica i 8 Avenue New York
Początek o godz. 1ej po poł. BILET WSTĘPU 50c Znakomita Polska Orkiestra GRA W KRĘGLE O NAGRODY.
KOŁO SZCZĘŚCIA. ZABAWY TOWARZYSKIE. ŚPIEWY. TAŃCE. NIESPODZIANKI, ITD.
IDZIEMY WSZYSCY NA PIKNIK „HARMONII"

Tow. „Bratnia Dłoń" Gr. 79 Z. P. N. z Harlem, N. Y., urządza DRUGI W TYM ROKU WIELKI PIKNIK W NIEDZIELĘ DNIA 13-go SIERPNIA W QUEENS COUNTY PARKU MASPETH, L. I.
Początek o godz. 1:30 po poł.—Wstęp 35c MUZYKA PROF. W. SZYMAŃSKIEGO
DOJAZD: Z Delancey St. pod nr. 5 brać Grand St. tramwai. — Z Brooklyna Flushing ave. tramwaj, wysiąść na Garrison ave.
Komitet prosi Szanowną Polonję o liczne przybycie.

Przebudowa
i
Powiększenie
SKŁADU
nie przeszkodzą
WAM
w nabyciu

MEBLI

NA KREDYT
po cenach
niesłychanie
nizkich

Rękojmią rzetelności naszej, są lata nasze go istnienia

Tylko zadowoleni goście odchodzą od nas

Dla wygody pracujących sklep otwarty wieczorami w soboty i poniedziałki

PRZYJDŹCIE, PRZEKONAJCIE SIĘ. — NIC WAS TO NIE BĘDZIE KOSZTOWAŁO

— OBSŁUGA NASZA NIE ZNA RÓŻNIC —

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
232---1st Ave., róg 14-ej ulicy
New York, N. Y.

Filadelfja i Okolica

OBRONA WARSZAWY (Obchód)

Placówka Nr. 12 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej, urządza w niedzielę dnia 30go sierpnia o godzinie 7:30 wieczorem w sali Domu Polskiego, 211 obchód z okazji drugiej rocznicy obrony Warszawy.

Niechaj z tej okazji w niedz. dnia 20 sierpnia w sali Domu Polskiego przy Fairmount ulicy, cała polonja z Filadelfji zamanifestuje swoje uczucia dla Polski i dla Naczelnika, który tak jak dwa lata temu obronił kraj przed dziczą moskiewską, tak dzisiaj ataki nieuczciwe na Jego głowę przetrwa i poprowadzi Rzeczpospolitą do szczęścia, dobroby tu, potęgi i chwały.

Cześć!

Fr. Szulczewski, sekr.
4444 E. Almond St.

Wspaniały Piknik
— urządza —
KASA POŚMIERTNA
Adama Mickiewicza
w Parku Andalusia obok cmentarza Narodowego
W NIEDZIELĘ 13 SIERPNIA B. R.
Wstęp $1.00.
Za okazaniem biletu przy wstępie, każdy otrzyma 10 czeków.
UWAGA:—Należy brać tramwaje No. 3, 4 i 5 do Remizy. Przesiąść się do tramwaju Tacony który dowiezie do miejsca.

Bell Phone: Frankford 487.
Odznaczony na kilku wystawach fotograficznych pierwszymi nagrodami za artystyczne wykonanie fotografji.
POLSKI ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY
poleca się pamięci Szanownych Rodaków i Rodaczek.
ALEXANDER PAWŁOWSKI
2338 Orthodox ulica
FRANKFORD

JÓZEF PODWYSOCKI
613 North 3rd Street
Philadelphia, Pa.
Załatwia sprawy sądowe.
Wysyła pieniądze do wszystkich części świata po dziennym kursie.
Sprzedaje szyfkarty na najlepsze okręty po cenach kompanicznych.
Wyrabia paszporty, pełnomocnictwa, plenipotencje, testamenty, akty krajowe i wszelkie inne legalne papiery.
Sprzedaje domy, farmy, loty i daje pożyczki na hipoteki.
Wszelka porada darmo!
Znany okręt SAMLAND odchodzi 21 czerwca z Filadelfji wprost do Gdańska.

OBCHÓD SIERPNIOWY

Stow. Wet. Armji Polskiej w Ameryce, placówka No. 12 w Filadelfji urządziło Obchód Sierpniowy w niedzielę 6 sierpnia, na sali ob. Marciniak na Frankfordzie.

Obchód otworzył sekretarz placówki kol. Szulczewski, powołując na przewodniczącego ob. M. Kamińskiego, na sekr. ob. Nyzię.

Przewodniczący w krótkich słowach objaśnił cel obchodu i powołał na pierwszego mówcę ob Włodarskiego, który jasno i zwięźle przebiegł historję legjonów ich trudy i walki pod komendantem Piłsudskim. W krót kości opisał obecne stosunki w Polsce.

Następny mówca proboszcz miejscowej parafji nar., ks. Br. Krupski w dobitnych słowach opisał działalność Naczelnika Józefa Piłsudskiego i jego walkę o niepodległość Polski. Dalej przebiegł obecne wypadki i walkę stronnictw o rządy w Polsce, dowodząc, że polityka reakcji popycha Polskę do upadku i aby temu przeciwdziałać, nawoływał lud polski tu na wychodźtwie, aby szedł w ślady Naczelnika Piłsudskiego i dopomógł do zrealizowania jego dążeń.

Wśród zebranych panował nastrój poważny i podniosły.

Kolekta na pokrycie kosztów obchodu przyniosła $13.94.

Uczestnikom obchodu składa Komitet serdeczne podziękowanie.

J. Nyzio, sekr.

FRANKFORD

Polska Szkoła Wakacyjna

W sali szkolnej Kościoła Narodowego, 2332 Margaret ul., róg Melrose na Frankfordzie odbywa się w czasie wakacji nauka języka polskiego w godzinach od 9-ej do 11-ej rano codzień z wyjątkiem sobót. Nauki udziela ks. Br. Krupski.

Telefon: Bell-Kensington 2851-W.
Dr. Franciszek Trygar
3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny biurowe: W dnie powszednie: od 6-ej rano do 9-ej wieczorem. — W niedzielę od 11-ej rano do 2-ej po południu i od 6-ej do 9-ej wieczorem.

Tel. Bell Preston 4862.
DR. D. REITER
4025 GIRARD AVE., PHILA, PA.
GODZINY:
9—12 rano,
2—4 po południu,
6—8 wieczorem.
W niedzielę za umową.
Specjalność choroby wewnętrzne i żołądka

Sierpniowa Wyprzedaż Mebli

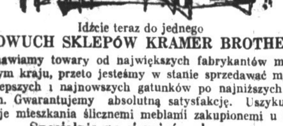

Idźcie teraz do jednego
Z DWUCH SKLEPÓW KRAMER BROTHERS
Zamawiamy towary od największych fabrykantów mebli w tym kraju, przeto jesteśmy w stanie sprzedawać meble najlepszych i najnowszych gatunków po najniższych cenach. Gwarantujemy absolutną satysfakcję. Uszykujcie swoje mieszkania ślicznemi meblami zakupionemi u nas.
Specjalnie na sierpień polecamy:

Przepiękny komplet do sypialni w stylu Queen Anne 10 sztuk	$110
Komplet jadalniany 10 sztuk z drzewa orz., w stylu Ludw. XVI	$125
Nasz całkowity komplet do śniadania tylko	$35
Śliczny komplet do salonu; piękne desenie, dobry gatunek, cena	$200

Mamy na składzie wszystko w zakresie mebli, również dywany, dywaniki, ceraty
Specjalne jedwabne włósienne materace tylko $12.50
Specjalny piękny podarunek — piękny serwis, damy każdemu młodemu małżeństwu, które zakupi meble w jednym z naszych dwóch sklepów
KRAMER BROS.
DWA SKLEPY:
224 South Street, Seventh & Jackson Sts.
PHILADELPHIA, PA.

DZIAŁ KOBIECY

Słowniczek wyrazów obcych.

Żona — do grobu wierna przyjaciółka — drugich.

* * *

Śmierć — wyzwolenie dla żonatych, jedyna nadzieja nieszczęśliwie zakochanych.

* * *

Moralność — stare ubranie chemicznie czyszczone, prasowane.

* * *

Moda — najlepszy argument teorji Darwina.

Dziecko — dowód miłości.

Grzegorz Pick.

JAPONSKIE POŁAWIACZKI PEREŁ.

Zarabiają one wiele, utrzymując rozpróżniaczonych mężów.

Na wybrzeżach wysp Japonji poławia się bardzo wiele pereł, naturalnych i hodowanych. W brew zwyczajom gdzieindziej praktykowanym, rzemiosło nurków spełniają kobiety. Młoda poławiaczka pereł nie odznacza się pięknością, — gdyż woda morska niszczy kolor jej włosów, a skórze nadaje nieprzyjemną szorstkość. Kostjum nurka nie dodaje jej też uroku. — Krótkie białe spdenki i bluza, oraz duże okulary, chroniące oczy od słonej wody.

Już od 14 roku życia Japonki zaczynają swe rzemiosło i od marca do grudnia spędzają cały dzień dosłownie w wodzie. W styczniu i grudniu jest zbyt zimno na połów. Okazuje się, że kobiety mogą dłużej wytrzymać pod wodą, niż mężczyźni. Łódź zawozi je nad ławice perłowe, tam skaczą one w wodę, dostają się na dno i pozostają za każdym razem 2 do 3 minut pod wodą. Zręczna poławiaczka zbierze w minucie do 100 muszli w głębokości 60 stóp. Zebrane muszle kładzie ona do małego wiaderka przymocowanego do pasa. Najwięcej zarabiają poławiaczki japońskie między 28 a 38 rokiem życia: później mogą pracować tylko po 6 do 7 godzin dziennie, gdy w młodości niemal cały dzień nurkują z małemi przerwami. Raz po raz rzucają się w wodę i znowu wynurzają, oddychając chrapliwie.

RZECZY WESOŁE

HISTORJA BROSZKI ZE SZMARAGDEM

Piękna pani Zawracalska zapragnęła pewnego dnia wspaniałej złotej broszki, którą ujrzała na wystawie u jubilera. Życzenie swoje wyjawiła mężowi, ten jednak oświadczył w formie uprzejmiej, ale kategorycznej, że to zbytek i odmówił kupna.

Wówczas pani Zawracalska zwróciła się do przyjaciela domu, pana Leona. Pan Leon, człowiek bogaty, a zawojowany wdziękami pani Zawracalskiej natychmiast oświadczył się z gotowością kupna uroczej kochance broszki, ale jak to zrobić, żeby sprawa nie zwróciła uwagi męża. Pan Leon myślał dwa dni i wymyślił.

Spotkawszy się jak zwykle z p. Zawracalskim, powiada:

— Widzisz, mam okazyjnie do sprzedania wspaniałą broszkę szmaragdem za dwadzieścia tysięcy marek.

— Co mówisz? Kupuję natychmiast.

Broszka, kupiona przez pana Leona za sto tysięcy marek przeszła do rąk pana Zawracalskiego za dwadzieścia tysięcy.

O transakcji tej doniósł pan Leon zaraz ubóstwianej pani Zawracalskiej. Zachwycona, wzruszona pomysłem pana Leona była mu bardzo wdzięczna.

Ale upływa jeden dzień, upływa drugi a pani Zawracalska od męża broszki nie dostaje. Wreszcie pan Leon zagadnął delikatnie pana Zawracalskiego, co zrobił z kupioną broszką.

— Mój kochany, tylko nie wygadaj tego przypadkiem przed moją żoną.

— Sprzedałeś ją?

— Nie! Skądże?! dałem mojej przyjaciółce, która mnie od dwu tygodni zamęczała tą przeklętą broszką ze szmaragdem.

TAYLORYZM CZYLI RACJONALIZACJA PRACY

„Człowiek nie jest maszyną!" podobno wykrzyknął kiedyś młodociany Schiller. — Tymczasem współczesny system pracy mechanicznej robił z człowieka jeszcze jedno kółko, jeszcze jedną dźwignię potwornych kompleksów żelaznych.

Rosyjski socjolog, Michajłowskij, marzył o takiej organizacji pracy, któraby przywróciła człowiekowi dawną twórczość przy pracy, jej godność, jej zamiłowanie, jaką miał rzemieślnik średniowieczny, od początku do końca wykonywający jakąś sztukę, a jakiej nie zna robotnik współczesny, w ciągu dziesiątków lat wykonywający ten sam uproszczony rękoczyn.

Socjologowie Zachodu myśleli o przystosowaniu, małych motorów elektrycznych, któreby stworzyły wiele małych, samodzielnych warsztatów, zamiast jednej parowej centralistycznej katowni.

Obecnie wypływa znowu zasada racjonalizacji pracy, któraby zaoszczędziła czas i zdrowie robotnika. Ma ona polegać: 1) na udoskonaleniu przy stosowaniu maszyn, narzędzi i t. d., 2) na racjonalizacji samego przebiegu pracy; 3) na udoskonaleniu kierownictwa; 4) na poradnictwie zawodowem i badaniu zdatności do pewnego fachu. Chodzi tu o wydobycie maksimum pracy.

Ale robotnik nie jest maszyną i zdrowie jego nie powinno cierpieć na tem.

To też badanie lekarskie ma określić, do jakiego stopnia można wydobyć natężenia siły w człowieku, nie przynosząc ujmy organizmowi. Ono też ma pomódz w wynalezieniu zastosowania dla kalek, bezsilnych i starszych ludzi, do których należy dopasować maszyny, robiąc w nich odpowiednie udoskonalenia.

Z POLSKI

Panna Anna Michałowska, członkini i organizatorka Y. W. C. A. w Polsce wróciła z kraju i skarżyła się, że kwotę imigracyj na wypełniają, przeważnie starcy i niezdolni do pracy, podczas gdy młodzież zdrowa pozostaje w krau. Wielka to szkoda dla Ameryki, ale dobrze dla Europy.

kilogramów węgla rocznie zużywa każdy polak rocznie.

S. DE VITA
DOM BANKOWY
2105 First Ave., New York
róg 108th St.
Pod kontrolą Stanu New York
GWARANTUJEMY
1000 Polskich Marek za 15½ centa
czyli 6450 Pol. Mar. za 1 dol.
1000 Cz. Słow. Kr. za $25.90
Pisz po nasz cyrkularz No. 10 tam znajdziesz warunki posyłania pieniędzy do Polski i inne ważne informacje.
KORZYSTAJ Z OKAZJI
Sprzedajemy karty na wszystkie linje okrętowe.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA

LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHII DO GDAŃSKA, $106.50 i $5 podatek.
My płacimy koszta podróży z Bostonu lub Philadelphii do New Yorku
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa
S. S. „LATVIA„ .... 22go sierpnia
S. S. „LITUANIA" ...... 6-go września
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

Telefon 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski, sprzedaję karty okrętowe, domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gotenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.
ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU
S. S. DROTTNINGHOLM .. 19 sierp.; 23 wrześ.
S. S. STOCKHOLM .... 5 wrz., 14 paźdz.
DO GDAŃSKA $106.50 — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Pieniądze do Kraju
NAJBEZPIECZNIEJ
i NAJPRĘDZEJ
DORĘCZA
W AMERYKAŃSKICH DOLARACH
LUB
w Polskich Markach po najniższym kursie, najstarszy Polski Bank w Ameryce
STANDARD BANK
wypłaca przesłane pieniądze w kraju w przeciągu 20-tu dni
PRZEKONAJCIE SIĘ!
Szyfkarty
na wszystkie Linje Okrętowe, na największe pośpieszne okręty, po cenach kompanicznych, sprzedaje
STANDARD BANK
(szczególną opieką otacza rodziny podróżujące) wyrabia paszporty na wyjazd do Polski bezpłatnie.
Wkłady oszczędnościowe
do przechowania na książkę przyjmuje, największą gwarancję dający
STANDARD BANK
posiada zapasowego kapitału przeszło $3,000,000.00 dolarów. Oszczędności zwraca na każde żądanie, bez uprzedzenia. — Żądajcie dalszych informacji, pod adresem:
STANDARD BANK
55 AVE. B., cor 4 St.
NEW YORK CITY

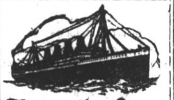
French Line
Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.
S. PARIS odchodzi — 23 Sierpnia i 13 Września.
Świetne akomondacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Kajuty dla wszystkich pasażerów — umywalnia i osobny aparat wodny w każdym pokoju — jadalnia, salon, cara, balwiernia — wolne pokryte pokłady — smaczne potrawy — wino i piwo darmo — muzyka, tańce. Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami zapewni Wam przyjemną podróż. Tłumacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

CUNARD ANCHOR
DO POLSKI W 9 DNIACH
Najszybsza droga wodą
WYCIECZKI POD OSOBISTYM DOZOREM na jednym z trzech największych olbrzymów morskich, KTÓRE ODCHODZĄ Z NEW YORKU CO WTOREK.
W Southampton wprost z pokładu przenosicie się na pokład okrętu jadącego do Gdańska, Piławy, Libawy i Memel.
Wszystkie trzeciej klasy pasażerowie w kabinach.
MAURETANIA AQUITANIA BERENGARIA
Także przez Liverpool i Glasgow
ALGERIA .... 25-go Sierpnia
SCYTHIA .... 31 Sierpnia
CITY OF LONDON .. 2 Września
Po bilety i informacje zgłosić się do najbliższego ajenta w waszym mieście lub okolicy

SPRAWOZDANIE

Z WALNEGO ZEBRANIA AKCJONARJUSZY BANKU STOW. MECHANIKÓW W WARSZAWIE

Dnia 8 lipca 1922 roku, w lokalu Stow. Handlowców w Warszawie przy ulicy Śliskiej Nr. 9 odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Stowarzyszenia Mechaników, Spółki akcyjnej.

Zebranie zagaił p. B. Rotwand, wiceprezes Rady i oswiadczył, iż wobec niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie w dniu 12 czerwca roku bieżącego, jak o tem przekonywa protokół sporządzony przez notarjusza Staniszewskiego, w dniu 12 czerwca rb. No. 1408, zwołane zostało na dzień dzisiejszy w powtórnym terminie zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia; 2) wybór przewodniczącego; — 3) sprawozdanie bilansowe, rachunki zysków i strat za rok 1921, oraz wnioski Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej; 4) podział zysków; 5) preliminiarz wraz z budżetem na rok bieżący; 6) zmiany w statucie; 7) wybory Rady Nadzorczej; 8) wybory Komisji Rewizyjnej; 9) wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 10) wnioski akcjonarjuszów.

Zebranie dzisiejsze zostało w trybie przepisanym w par. 48 i 50 statutu przez ogłoszenia zamieszczone w pismach i przez zawiadomienia akcjonarjuszów listami poleconymi, według adresów, zapisanych w księgach Banku, na dowód czego okazano czyniącemu notarjuszowi księgi kwitowe Banku. Wobec powyższego zebranie dzisiejsze, na którem obecni akcjonarjusze reprezentują 3874 akcji z prawem do 361 głosów, zgodnie ze sprawdzoną przez Komisję Rewizyjną listą obecności, poczytać należy za prawomocne, jako zwołane w powtórnym terminie zgodnie z par. 50 statutu Banku, do powzięcia wszelkich uchwał w sprawach objętych z przytoczonym wyżej porządkiem dziennym. Po stwierdzeniu tym sposobem prawomocności zebrania dla prawidłowego toku obrad powołano na przewodniczącego zebrania St. Rayzachera i na sekretarza H. Baura. Następnie przystąpiono do dalszego wykonania porządku dziennego. Po wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcji, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej na wniosek Rady Nadzorczej walne zgromadzenie uchwaliło: sprawozdanie bilansowe i rachunek zysków i strat za okres sprawozdawczy 1920-21 rok zatwierdzić. W sprawie podziału zysków (punkt 4 porządku dziennego) walne zgromadzenie zatwierdza następujący podział zysków: na kapitał zakładowy 10 proc. tj. marek 1,597,874, dla Stow. Mech. 5 procent, marek 798,937, na dywidendę zasadniczą 6 proc. marek 1,800,000, dla Rady Nadzorczej 10 procent, marek 1,178,193, dla Dyrekcji 5 pr. marek 589,097, dla pracowników 15 proc. marek 1,767,290, na kapitał specjalny 5 proc. marek 412,368, superdywidenda 14 proc., marek 4,200,000, rezerwa na podatki, marek 1,967,343 i marek 1,667,635.69.

W głosowaniu przy zatwierdzeniu spraw bilansu, rachunku zysków i podziału zysków członkowie Rady Nadzorczej Banku, Dyrekcji Banku i Komisji Rewizyjnej tegoż Banku nie brali udziału.

W wykonaniu punktu 5 porządku dziennego walne zgromadzenie uchwaliło: przedstawiony przez Radę Nadzorczą preliminarz z budżetem na rok bieżący zatwierdzić. Nadto na wniosek Rady Nadzorczej walne zgromadzenie upoważnia Dyrekcję Banku do przekroczenia za uprzednim porozumieniem z Rada Nadzorczą zarówno poszczególnych pozycji budżetu wydatków na rok 1922, jak i całego budżetu, w miarę potrzeby.

Następnie przystąpiono do zmiany statutu. Po dłuższej dyskusji przyjęto wszystkie techniczne poprawki przedstawione przez dyrekcję.

Przyczem upoważniono Radę Nadzorczą do dokonania na prawach walnego zgromadzenia wszelkich zmian i uzupełnień powyżej przytoczonych zmian w statucie na żądanie władz. W wykonaniu punktu 7 porządku dziennego do Rady wybrani zostali: Bolesław Rotwand, Stan. Rayzacher, W. Staniszewski i Wład. Kowalski. W wykonaniu punktu 8 porządku dziennego do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Tomasz Zawadzki. Wład. Wagner, Stan. Giersz, Antoni Cechnicki i Jan Chodecki. W wykonaniu punktu 9 porz. dzien. w sprawie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej zebranie uchwaliło: 1) wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej za czas od 1 lipca 1921 roku do 1 lipca 1922 r. określić pod postacią stałej miesięcznej pensji w wysokości marek 90.000. 2) wynagrodzenie członków Rady za czas od 1 lipca 1922 r. na przyszłość określić na sumę marek 25,000 za udział w każdym posiedzeniu Rady i za czynności poszczególne do których Rada swych członków deleguje. Co się tyczy wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej, to na skutek wniosku Rady Nadzorczej zebranie uchwaliło przyznać członkom Komisji Rewizyjnej za okres sprawozdawczy po marek 25.000 za osobę, z zastrzeżeniem podwyższenia lub obniżenia powyżej wymienionych norm wynagrodzenia za posiedzenia i delegacje Rady Nadzorczej i posiedzenia Komisji w razie podrożenia lub potanienia życia codziennego wedle danych urzędu Statystycznego.

Na wniosek jednego z akcjonarjuszy uchwalono polecić Radzie zająć się sprawą otworzenia Oddziału Banku w Bydgoszczy. Na tem zakończony niniejszy protokuł, odczytany i podpisany został z wyjątkiem niektórych akcjonarjuszów, którzy przed zakończeniem protokołu opuścili zebranie. Podpisano przez 34 akcjonarjuszy i Karola Werkowskiego p. o. notarjusza.

Warszawa, 8 lipca, 1922 roku.

MAŁPA I OKULARY

(Bajka według Kryłowa)

Małpa, na starość nie widząc,
dowiedziała się od ludzi,
że na ślepotę sposób mają stary
— okulary.
Ano, kupić niekupić... Skądciś
pół tuzina dostawszy okularów, kurację zaczyna.
Kręci szkłami tak i siak:
pociera skronie, pociera
krzyże, wącha, liże...
Nie pomaga. — Zrozpaczona
przykłada okulary, nawet do
ogona —
Wszystko na nic: skutku
brak.
— Tfu! do djaska — zawoła —
cale to lekarstwo łgarstwo!
Dureń, kto się na ludzkie nabrać
daje basnie —
Daremnych źródło
omanień.
To rzkełszy, małpa szkłami całą
trzaśnie o kamień.

* * *

Tak i u ludzi bywa. Niejednego
złości rzecz, której nie zna
wartości.
Głupota o niej własny swój
wydaje sąd
i często idzie stąd
opinja publiczności.

Benedykt Hertz.

Korespondencje

KTOBY NIE CHCIAŁ ŻYĆ?

Co tylko życiem obdarzone, ma tę właściwość, że pragnie po zostać przy niem jaknajdłużej, a prawdopodobnie przeciętna istota nie chciałaby spotkać się ze śmiercią wogóle.

Ludzie chcą żyć i naogół sądząc, pragną widzieć i drugich żyjącymi. — Organizacje, które przecież składają się z ludzi żyjących, także żyć pragną.

Aby zaś przedłużyć życie o ile możności, każda istota ruszać się musi, czyli działać.

To samo z organizacjami. — Aby żyły, muszą działać.

* * *

Sokolstwo żyło dotychczas by tem niezwykłym, bo zwróciło na siebie uwagę całego społeczeństwa polskiego. Czyny jego, działalność zbiorowa członków jego wyprowadziły Sokolstwo na front, a przecież każdemu wiadomo, że będąc na froncie, niełatwo ukryć się można.

Musi się albo podtrzymać mniemanie zdobyte u drugich, albo przyznać się otwarcie, że się jest niedołęgą, któremu tylko się udało przypadkiem przecisnąć do frontu, a potem — marsz do tyłów.

Wolimy dla sokolstwa pozostanie na froncie. Nie chcielibyśmy być świadkami tego marszu do tyłów, boby tao bolesnem było. Aby pozostać na „froncie", trzeba stanąć od czasu do czasu w publicznym popisie, jednem słowem, trzeba stawać na froncie, a nie mówić drugim o tem, że się tam stoi. Nadchodzi niebawem chwila takiego popisu, w którym trzeba będzie wykazać, że żyjemy i ani nam się marzy o pójście na odstawkę.

Zbliża się walny Zjazd i Zlot Sokolstwa w Chicago. Dawniej, co żyło wśród zespołu naszego, rwało się, by tłumnie stanąć na boisku, i obesłać salę obrad delegatami. Dawniej na ochotnika dwakroć tylu jechało na Zjazdy i zloty sokole. — Dzisiaj o wiele przystępniejsze są koszta.

Na ten zlot i Zjazd nadchodzą cy muszą jechać wszyscy, którzy mogą, muszą jechać chętnie z myślą budzenia ducha i pracy nad ulepszeniem sokolstwa.

Kto może być na zjeździe i zlocie sokolim w Chicago we wrześniu tego roku, a jest sokołem niemalowanym, ma obowiązek ukazać się tam, bo nadszedł czas wykazania liczbą zebranych, liczbą ćwiczących, że sokolstwo jest i żyje i ma ochotę żyć jaknajdłużej.

Na Zlot i Zjazd walny, druhy i druhny, by wiedzieli wszyscy przyjaciele nasi, że nie darmo za nami obstawali, aby czuli wrogowie idei naszej, że nas nic nie zmoże, bo zasadą naszą: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego".

Czołem!

P. Nowotka.

Hazleton, Pa.

Ks. Kowalewski z Wilkes-Barre, Pa. przyjechał do Hazleton, Pa. po kułaki, jak sam mówił, ale parafjanie kościoła Św. Stanisława nie chcieli go tem poczęstować.

Dnia 8-go b. m. było zwołane czwarte posiedzenie z rzędu, aże by usunąć ks. A. Nowaka z parafji Św. Stanisława, za to że nie chce razem pracować z komitetem, tylko sam chce być prezydentem i kasjerem, czyli całym „bosem". Parafjanie tu już dość mają takich „bosów". Parafja ta istnieje już lat 30 i stoi w długach po pas. Walczymy i zwyciężymy.

Nikt nie może nam narzucić „bosa" którego nie chcemy. Przeciw woli ogółu żaden ksiądz nie będzie „pasterzem" naszych dusz i kasjerem naszych pieniędzy. Wierzymy w Boga a nie w księdza i Bogu służyć chcemy a nie księdzu Nowakowi.

Parafjanin z Hazleton.

DLA PRAWDZIWEGO SMAKOSZA

PAPIEROSY

POLSKIEJ SPÓŁKI WYROBÓW TYTUNIOWYCH

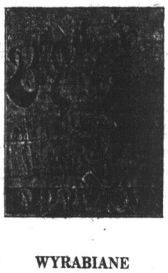

WYRABIANE Z NAJLEPSZYCH TYTUNIÓW CHEMICZNIE NIEPRZYPRAWIANYCH

WSZĘDZIE DO NABYCIA
PYTAJCIE O NIE WSZĘDZIE

Polska Spółka Wyrobów Tytuniowych
327 EAST 14th STREET, NEW YORK CITY

Potrzebni reprezentanci w wszystkich polskich dzielnicach.

ZE SPRAW HALLERCZYKÓW

W sprawie znajdującego się w drodze do Ameryki transportu zdemobilizowanych

Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej z siedzibą w Cleveland otrzymało we środę, t. j. dn. 9 sierpnia, kablogram z Warszawy, datowany 9 sierpnia, następującej treści:

„Pierwsza część zdemobilizowanych Hallerczyków opuściła Gdańsk dnia 4-go sierpnia, na okręcie „Łatwia". Razem wyjechało ich 17 oficerów, 720 stopniowych i szeregowców, i 300 żon i dzieci".

Podpisano: **Nastal S.**

Zatem, Koledzy nasi, którzy opuścili Amerykę kilka lat temu, wracają do swej przybranej Ojczyzny za chlebem, niektórzy przybywają do rodzin, inni z rodzinami. Przybywają bez ubrań i bez obuwia. Wielu z nich nie będzie miało gdzie łowy skłonić. Przybywają bez żadnych środków do życia. Rząd Polski, ze względu na ubogi Skarb Państwa, ponosi wielką ofiarę, opłacając im transportację z Gdańska okrętem aż do portu w New Yorku i z portu do miejsc ich zamieszkania. My, którzy przybyliśmy dawniej, byliśmy o tyle szczęśliwsi, że dostawaliśmy oprócz kosztów podróży do miejsc zamieszkania, także bonus $10 od Rządu Polskiego i $15 od Wydziału Narodowego. Lecz dawniej Rząd Polski nie opłacał kosztów transportacji, a koszta te ponosił Rząd amerykański.

Wierzymy, że Koledzy nasi, aczkolwiek w trudnych dla nich do Ameryki przybywają warunkach, zostaną wszędzie w swych miejscowościach przez Polonję przyjęci. Że wszędzie zorganizowana Polonja z pomocą im przyjdzie, da czy to chwilowe pomieszczenie im lub ich rodzinom, bądź ubranie, lub obuwie lub życie, lub też wreszcie dopomoże w wyszukaniu pracy. Wszak za pracą oni tu jadą.

Wierzymy, że Placówki Stow. Weteranów A. P. zorganizowane w celu służenia Krajowi i niesienia pomocy swym Kolegom przy pomocy obywateli miejscowych w każdej miejscowości po moc doraźną dla znajdujących się w drodze swych kolegów przy gotują. Bierzcie, Koledzy z Placówek, wzór w Chicago, które od paru tygodni prowadzą czynną akcję na urządzenie przyjęcia dla mających przybyć do Ameryki około 20 sierpnia swych Kolegów.

Ze względu na wyczerpanie wychodźtwa różnemi składkami upraszamy Polonję w Ameryce i Placówki Stowarzyszenia o nie urządzanie bankietów na cześć przybyćmających żołnierzy. Bankiety kosztują zwykle wiele pieniędzy, a pomocy żadnej żołnierzowi, dziś weteranowi nie dadzą. Pieniądze wydane na bankiet, lepiej rozdzielić między najbardziej potrzebujących.

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów na ręce Placówki 21. w New Yorku wysyła zebraną w ubiegłych dwóch miesiącach odzież starą, która w miarę jak będzie zdatna do użytku, zdemobilizowanym przez specjalny Komitet z Placówki 21, rozdaną będzie, przy współudziale prezesa Placówki 21. Przybyłych powitać ma prezes Stowarzyszenia, według ostatniej uchwały plenum Zarządu. Imieniem Rządu Polskiego, powita ich Attache dla spraw Emigracyjnych.

Kończąc swoją odezwę, prosimy raz jeszcze Polonję w Ameryce i Placówki Stowarzyszenia, o zajęcie się przybyć mającymi w tych dniach Hallerczykami.

Cześć!

Za Zarząd Stow. Weteranów Armji Pol. w Amreyce:

Dr. T. A. Starzyński, prezes,
S. Z. Stachowicz, sekretarz.

Uczciwość — niezdolność w białej koszulce.

* * *

Sprawiedliwość — zwycięstwo słabszego nad mocniejszym.

Jeszcze jest czas przyłączyć się do wycieczki

którą opiekować się będzie specjalny kierownik wysłany przez agencję naszą. — Jest to rzadka sposobność tak dla tych którzy chcieliby jechać do Polski tylko na wakacje jak i dla tych, którzy wyjeżdżają na stałe do Polski. Mamy zarezerwowanych kilkaset dobrych miejsc II i III klasy na okręcie „Aquitania" linji „Cunard" (pojemności 46.000 ton, którym partja nasza wyjeżdża z New Yorku 22-go sierpnia 1922 r.

AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street
New York, N. Y.

Szyfkarty do przesyłki Polski i z Polski oraz między w markach dolarach.

NAJWIĘKSZA POLSKA AGENCJA W AMERYCE

WYSYŁAMY

Pieniądze do Polski w dolarach i w markach po najlepszym kursie, szybko i pod gwarancją

Nim wyślecie pieniądze przez jakikolwiek bank lub agencję dowiedźcie się o naszym kursie, który codziennie ogłaszamy na wielkiej tablicy przed biurem naszym

Dzisiejszy kurs 6,500 marek za dolara

Agencja Kart Okrętowych Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 EAST 57th ST., NEW YORK, N. Y.
(w pobliżu Konsulatu polskiego)

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY DO POLSKI I Z POLSKI NA NAJLEPSZE LINJE PO CENACH KOMPANICZNYCH

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z d nia 9 lutego r. b. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z dnia 21-go czerwca 1922 roku za No. DK/987/III.

BANK STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW

Spółka Akcyjna

W WARSZAWIE, UL. 8-go KRZYSKA 35 (DOM WŁASNY),

przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego o 120,000,000.00 Marek, czyli do wysokości

MAREK 150,000,000

przez emisję 120,000 sztuk nowych akcji II emisji po 1,000 marek wartości nominalnej na warunkach następujących:

1) Akcje będą imienne i prawo nabycia ich mają wyłącznie członkowie Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.
2) Pierwszeństwo do nabycia akcji II emisji przysługuje dotychczasowym akcjonarjuszom Banku w stosunku czterech akcji nowej emisji na każdą posiadaną akcję I emisji.
3) Kurs emisyjny nowych akcji oznacza się na Mk. 1,500 — dla dawnych akcjonarjuszów i na Mk. 2,500— dla nowych. Z ceny tej 1,000 Marek będzie zaliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś po potrąceniu kosztów emisji do kapitału zasobowego.
4) Zapisy na akcje II emisji przyjmowane będą w ciągu 4 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.
5) Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa nabycia akcji II emisji, winni do wskazanego wyżej terminu wpłacić pełną sumę emisyjną po 1,500 Marek za każdą akcję.
3) Po upływie terminu 4 miesięcznego nierozebrane przez akcjonarjuszów akcje II emisji zostaną przydzielone innym subskrybentom po kursie nie niższym od ceny emisyjnej według uznania Rady i z zastrzeżeniem repartycji.
7) Akcje II emisji będą brały udział w zyskach Banku, począwszy od dnia 1-go stycznia 1923 roku. Od dnia zaś wpłaty do 1go stycznia 1923 roku sybskrybenci otrzymają bonifikację 5% w stosunku rocznym. Wpłaty na akcje przyjmuje Bank Stow. Mechaników, Sp. Akc., w Warszawie, ul. 8-go Krzyska 35 (dom własny) Oddział tegoż Banku w Gdańsku, ul. Pfferstad 43 (dom własny), przedstawiciele wszystkich filji Stow. Mechaników Pol. na regularnych posiedzeniach filji i

BIURO GŁÓWNE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street, New York, N. Y.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

Member A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI .... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.75	Półrocznie	$3.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

OFFICE: 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

PHILADELPHIA BRANCH:
Telefony: Bell—Walnut 3194; Keyston—Race 2877
929 Chestnut St., Room 402

WYRAFINOWANA PROWOKACJA

„Podczas pobytu mego w Moskwie widziałem tylko kilkunastu ludzi wolnych: byli nimi oskarżeni, których broniliśmy".

Taki sąd o bolszewickiej Moskwie wydał jeden z wodzów międzynarodowego socjalizmu, Emil Vandervelde, wysłany przez Drugą Międzynarodówkę wraz z paru innymi socjalistami dla obrony socjalistów-rewolucjonistów, stawionych przed sąd sowiecki, za to, **że chcieli socjalizm w Rosji wprowadzić drogą demokratyczną.**

W artykule swym, zamieszczonym w całości w nowojorskim miesięczniku **„Our World"** z miesiąca sierpnia. Vandervelde pisze, że dwa razy tylko występował jako adwokat: raz w Kongo w Afryce, kiedy przed burżuazyjnym sądem belgijskim bronił dwuch misjonarzy amerykańskich, którzy **oskarżyli w prasie kapitalistów belgijskich o przemoc i zbrodnie popełniane nad murzynami,** a drugi raz w Moskwie, przed sądem komunistycznym, aresztowanych socjalistów za to, że o gwałty i zbrodnie oskarżali. I z goryczą wielką socjalista belgijski dodaje: w Leopoldsville w Kongo byli sędziowie, którzy zemstę na przeciwnikach przez wyrok sądowy wydać chcieli.

Przypomina również Vandervelde, że w Berlinie, na zjeździe trzech Międzynarodówek, **przedstawiciele sowieckiej Rosji zobowiązali się uroczyście, że wyrok śmierci na socjalistów-rewolucjonistów wydany nie będzie.** Vandervelde wraz z towarzyszami nie byli do końca komedji złowrogiej w Moskwie. **Wszystkie prawa obrony, gwarantowane na całym świecie, były zdeptane przez bolszewików. Na żądanie podsądnych, dla protestu przed światem obrona zrzekła się swej misji zaszczytnej.**

W artykule swym Vandervelde dodaje, że niestety musi przyznać, że nie sądzi, aby bolszewicy przyjętego na siebie zobowiązania berlińskiego dotrzymali. Przewiduje więc wyrok śmierci. Dodał jednak dosłownie:

„Wróciłem do Europy, aby odezwać się do sumienia całego cywilizowanego świata, aby nie dopuścić do tej ohydnej rzeczy. Nie można dopuścić, aby ludzie, którzy wspólnie walczyli, wspólnie cierpieli, narażali życie dla wspólnej sprawy mieli dojść do takiej nienawiści partyjnej, że na zabójstwo są gotowi. TEGO NIE BĘDZIE. MIĘDZYNARODÓWKA ROBOTNICZA BĘDZIE W STANIE DO TEGO NIEDOPUŚCIĆ".

Zapomniał Vandervelde, że taż sama Międzynarodówka, za jego własną zgodą, **nie dopuściła do wysyłania amunicji i żywności do Polski, gdy ją barbarja moskiewska najechała. Wystarczył frazes o kontrrewolucyjności Polski. Wystarczy dzisiaj frazes o kontr-rewolucyjności socjalistów-rewolucjonistów.**

Znają potęgę frazesu bolszewicy. Dopuścili się też w sprawie moskiewskiej prowokacji do jakiej nawet carski rząd był niezdolny.

Postanowili zawiesić wykonanie wyroku śmierci, jeśli partja socjalistów rewolucjonistów zawiesi swą działalność!!!

Za caratu ofiarowywano skazańcom łaskę jeśli partję zdradzą. Za bolszewji ofiarują skazanym życie, jeśli PARTJA swe ideały zdradzi.

Nieznana to w historji narodów perfidja, nieznana podłość, nieznana zgnilizna.

Wyzwaie zostało rzucone. Vandervelde zapowiedział opór Międzynarodówki. Czy Międzynarodówka krucjatę przeciw bolszewji ogłosi?

Bronisław D. Kułakowski.

Pamiętajcie o wdowach i sierotach na Górnym Śląsku

Ż CHWILI

W miesiącu bieżącym, każdy bezstronny obserwator mógł przekonać się o zmianie, która następuje znowu w politycznych i społecznych nastrojach wychodźtwa polskiego. Zalew klerykalizmu i chamstwa społecznego odpływa. Znowu, jak przed wojną, kiedy powstał Komitet Obrony Narodowej, jako rezultat wieloletniej pracy uświadamiającej lewicy, a potem podczas wojny, gdy bohaterski czyn Legjonów, kierowany twórczą myślą Piłsudskiego pociągnął za sobą najlepsze elementy wychodźtwa, tak i teraz, wyraźnie zaznacza się zwrot ku **pracy obywatelskiej.** Mijają paskarskie zarazy, likwidują się różne „Nowe Warszawy" i banki Modrakowskie, różne Union Liberty, spełzają na niczem nafciarskie wielomiljonowe zamachy na kieszeń wychodźtwa pana Kawalera Legji Honorowej, dra Starzyńskiego, djabli wzięli finansowe kombinacje żeglarskie fotografów Strzeleckich, księży Chodkiewiczów i nieekonomiczne Ekonomje. Nawet niedawni naganiacze do „masonerji polskiej" kpią sami dzisiaj w gazetach z tych, których namawiali do zakosztowania „tajemnic". Wszędzie za to pawraca poczucie potrzeby **politycznego i ekonomicznego uświadomienia.**

Dowodem tego zjawiska są tegoroczne obchody **czynu Legjonowego.**

* * *

W New Yorku i okolicy, na całym wschodzie odbyły się i odbędą się jeszcze liczne wiece na cześć wystąpienia Komendanta na czele Strzelców w dniu 6 sierpnia 1914 roku. **A co najważniejsza obchody te są znów, jak podczas wojny urządzane przez połączone Komitety** Lewicowych **grup i stowarzyszeń. Mija powojenna rozterka. Wraca wspólny front. Obrona cywilizacji przed zamachami wstecznictwa stała się nakazem chwili. Trzeba tylko nadać powszechnemu dążeniu takie formy, które nie krępowały by żadnego stronnictwa, a jednocześnie wprowadziłyby przez jakiś układ oszczędności w pracy uświadamiającej. Dziwimy się milczeniu** Centralnego **Komitetu Obrony Narodowej. Na wschodzie dzielnice zaczynają samorzutnie działać w porozumieniu z innymi lewicowymi organizacjami.**

Na obchodzie sierpniowym w Chicago przemawiali: z ramienia Związku Socjalistów Polskich jdeen z najzasłużeńszych działaczy, redaktor Dziennika Ludowego, Michał Sokołowski, z ramienia Komitetu Obrony Narodowej, wytrwały i wierny szatandarowi ob. Hilkelman, a z ramienia Wyzwolenia ob. Frydrych. W Buffalo wszystkie lewicowe organizacje, od roku już z górą tworzące **„Komitet Międzypartyjny"** urządziły wspaniałą manifestację z pochodem i wiecem, na którym przemawiał najstarszy działacz postępowy na wychodźtwie, niestrudzony prof. Siemiradzki. Nienawiść, którą podli do typów wyższych, szlachetnych czują, jest miarą niezawodną tychże typów zasługi. Otóż prof. Siemiradzki jest bodaj czy nie najbardziej znienawidzonym człowiekiem przez księży polskich, byłych szynkarzy, fałszerzy czeków, łapichłopów i zgoła zwykłych kryminalistów, którzy tak niedawno jeszcze wychodźtwem rządzili. Niechajże nienawiść nikczemnych p. Siemiradzkiemu najdłużej służy.

* * *

Na wiecu siepрniowym w Chicago, redaktor „Ludowego", ob. Michał Sokołowski porównał obecną walkę reakcji z walką, jaką staczali „ci najlepsi w narodzie" z dzisiejszym Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, kiedy znosił granice zaborów, tworzył polską siłę zbrojną, wówczas panowie z obozu endeckiego plwali na tych, co życie swe nieśli w ofierze o wolność całego Narodu, a równocześnie składali adresy i złote szable rosyjskim wielkim książętom i generałom. Oskarżali Piłsudskiego, wodza polskiej siły zbrojnej, że tylko on jeden jest przeciw Rosji, gdy on, to jest cały naród stoi po stronie Rosji jest względem niej lojalnym.

Żadne partyjne względy nie kierowały Piłsudskim, lecz dążenie, by Polska była taką, jaką sobie wymarzył od lat dziecięcych, tj. „Polska Demokratyczna". Zapowiedział, że rząd musi jak najprędzej rozpisać wybory i zwołać Sejm, który uchwali konstytucję".

* * *

Z przemówienia prof. Siemiradzkiego w Buffalo podkreślić należy ustęp o obowiązkach wychodźtwa, które nie powinno stać na uboczu, lecz łączyć się i organizować, gdyż człowiek żyjący zdala od organizacji jest nieużytecznym balastem społecznym. Łączyć się zaś trzeba w organizacje ludowe — nie trzymać się żadnych środkowych orjentacyj, które paraliżują i rozstrajają działalność postępu i demokracyj.

W rezolucji zaś wiecu czytamy:

„Uchwalamy dalej, że wolność i niepodległość Polski, jak została wywalczona przez Lud Roboczy, przez chłopów i robotników przez tę żywioły, które mówiąc słowami Kościuszki, żywią i bronią, tak i nadal mogą być utrzymane i zabezpieczone tylko pod warunkiem objęcia w Polsce władzy przez lud.

Dość już złożył lud polski dowodów, że godzien jest ująć w swe zdrowe i twarde ręce losy swojej Ojczyzny. Solidaryzujemy się więc i my Polacy na wychodźtwie, dzieci tegoż ludu, ze stronnictwami ludowemi i robotniczemi w Polsce; popieramy je w ich ciężkiem zmaganiu się z resztkami czasów dawno przeżytych i życzymy im świetnego zwycięstwa w wyborach do przyszłego Sejmu Rzeczypospolitej".

B. K.

M. Konopnicka:

HEJ TAM NAD RZEKĄ...

Hej, tam nad rzeką stoją tumany!
Jakżeś daleko, kraju kochany,
Jakżeż daleko, smętna i mglista,
Piastowa chato, ziemio ojczysta!

Sto lat do ciebie w głodzie i chłodzie
Idziem po lądzie, płyniem po wodzie,
Sto lat do ciebie, wędrowne ptaki,
Lecim przez chmurne, wichrowe szlaki...

Z PRASY I O PRASIE

W mieście Winnipeg w Kanadzie wychodzi „Gazeta Katolicka", która wzorem całej prasy tego obozu zwykla dostarczać bezpłatnego i mimowolnego humoru, za co każdy musi być obowiązany w tych ciężkich czasach. Znaleźliśmy też w ostatnim numerze tego pisma opis cudu nadzwyczajnego. Nie pamiętamy oddawna nic lepszego od czasu owego cudu, opisanego ongi przez księdza Domaszewicza w „Dzienniku Chicagoskim", kiedy to św. Dyonizy miał podnieść **swą własną, obciętą przez kata głowę i serdecznie ją ucałował!!**

„Gazeta Katolicka" opisuje żywot świętego Kajetana hrabiego, który kwitł w połowie wieku szesnastego we Włoszech, — podkreśla, że przewodnik duchowy przyszłego świętego **„przewidując że Pan Bóg, Kajetana do czegoś szczególnego przeznaczył", skłonił go, aby udał się do Rzymu".** Widocznie w szesnastym wieku Rzym był punktem zbornym **„szczególnych"** ludzi. Potym pojechal święty ten do Wenecji w misji raczej policyjnej, gdyż tak o nim pisze pobożne pismo:

„Z błędami kacerskimi staraninie pod tę porę ukrywającemi się najskuteczniej **walczył, że szczególnego daru Bożego odkrywając je w tych nawet, którzy je najzręczniej taili."**

Szkoda że umarł. Przydałby się napewno czerezwyczajce, która potrzebuje takich „szczególnych" ludzi. Wrócimy do Rzymu, najdziwniejszego cudu. Oto co doslwnie pisze pismo z Winnipeg:

„Często wpadał w zachwycenie, i posiada dar proroctwa. — Gdy w dzień Bożego Narodzenia modlił się w Rzymie, w kościele Panny Marji Śnieżnej przed żłóbkiem Pana Jezusa, **objawiła mu się Matka Boża i przenajświętsze Dzieciątko na ręce dała."**

Czy to czasem nie herezja? Niech to biegli w piśmie osądzą. Według Ewangelji Chrystus został ukrzyżowany jako człowiek już dorosły, **w tymże ciele zmartwychwstał i wraz z ciałem do nieba wstąpił. Stanowczo więc przeczymy, aby w szesnaście wieków później św. Kajetan mógł piastować na ręku Dzieciątko Jezus.** Podejrzanym więc jest całe opowiadanie. Trzeba przeprowadzić rewizję procesu kanonizacji św. Kajetana, o ile nie okaże się, co najprawdopodobniejsza, że autor życiorysu św. Kajetana łaciny nieznał i opacznie cud wyłożył. Zbyt bowiem sprawa ta przypomina owe dwie czaszki Aleksandra Wielkiego, pokazywane w jakimś muzeum, jedną, gdy miał lat dwa, a drugą, gdy miał lat trzydzieści.

* * *

Kiedy tak herezja i pomiędzy katoliki się wciska, nic dziwnego, że szatan namioty swoje w Polsce rozbija.

W „Dzienniku Ludowym" czytamy co następuje:

„Od roku w Warszawie bardzo energicznie i skutecznie rozwija swoją działalność „Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich", które posiada również swe oddziały na prowincji oraz dużą liczbę członków - korespondentów.

Pod tym sztandarem wyzwolenia jednostki i jej myśli oraz życia z pod przymusu dogmatów religijnych i praktyk, z pod autokratyzmu i obskurantyzmu we wszelkich kierunkach, zgrupowały się wybitne w promieniu rozwoju umysłowego i ukształtowania się obywatelskiego siły naszego społeczeństwa, jak również gromady osób zwolenników i rzeczników tego prądu.

W dalszym ciągu Wolnomyślicielstwo w Polsce stawia sobie za zadanie laizację szkoły państwowej tj. uniezależnienie szkoły państwowej od wpływów klerykalnych i o zniesienie w niej, wykładu religji. Również dąży do zniesienia przywilejów kościoła rzymsko - katolickiego i postawienie go na odpwiednim gruncie demokratycznej równości w szeregu innych wyznań religijnych.

Wyszło też pismo nowe o wysokim poziomie kulturalnym, — gromadzące prace ludzi istotnie wyzwolonych duchowo: „Myśl Wolna".

Cena numeru w Polsce 120 marek. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Królewska 16. Ostrzegamy jednak, że prenumeratorzy z piekła nie wyjrzą.

mistrz oświadczył, że nie będzie kandydował na prezydenta.

Pisze też tak:

„I takie pytania stawiają ludzie, którzy nie dali ani złamanego centa na kampanję Paderewskiego. Chcieliby dowiedzieć się, co Paderewski istotnie zamierza uczynić, ale nie mają sposobu, więc pytaniami ciągną za język. Ale daremne wysilki, nie będzie Paderewski spowiadał się lewicowcom, nie będzie! A że jeszcze niejedno dobre dzieło dla Polski uczyni — to też pewne!"

Czyli innemi słowy: nie ciągnijcie za język, bo się dowiecie, że jednak będzie kandydował!

W „jednym katolickim dzienniku" w Milwaukee, mianowie w „Nowinach Polskich" znaleźliśmy artykulik, o którego autorstwo gotowiśmy posądzić którego z patentowanych niedowiarków, umiejących stroić kpiny z kapłanów bożych.

Czytamy tam między innymi takie wynurzenia:

„Z tymi kolektami po naszych kochanych kościołach amerykańskich — to już całkiem fe! Bo cóż widzisz duszo, bojąca się Boga i sądów Pańskich? Rany boskie aż wstyd człowiekowi!! Oto idzie kapłan, sługa Boży, i wyciąga poświęconą rękę po te centy, a przez to niejako mówi: — ludu, rzuć serdeczną daninę dla Chwaly Boskiej! Bo trzeba procenta opłacić, zepchnąć pilne długi, kościół odmalować i t. p. — Siedzi w ławce jeden i drugi i dziesiąty bizuń opasły, jak nieprzymierzając paciuk obrośnięty sadłem, i szuka po kieszeni tej ofiary. Szuka, szpera i grzebie w kieszeniach nabitych pieniędzmi, a ten kwoderek aż mu się na suwa pod palce, bo czuje, że powinien iść na Chwałę Boską, — tymczasem ówże huligan astrachański wyciąga i cóż te takiego? Może dziesięciocentówkę?— nie! Rzuca jednego centa! Czy to nie zgroza, i nie farmazoństwo nowożytne!"

Tak wielebni dobrodzieje nazywają poczciwych parafjan, — znoszących im grosz ofiarny, zamiast splunąć w opuchłą od liczenia dolarów poświęcaną rękę Bizuni, pacioki i huligany!

J. Tab.

FRASZKI CODZIENNE

Niewdzięczność jest ponoć cechą ogólnoludzką, jednakowoż prasa wydziałowa tę wadę do zbyt jaskrawego uwypoklenia doprowadza. Wystarczy przypatrzeć się tylko, co pisma prawicowe wyprawiają ze swymi filarami, z największymi działaczami wydziałowszczyzny, kiedy się ci przeniosa do innej parafji.

W „Dzienniku Związkowym", rycerz bez skazy, Jan Przyprawa, nazywa dawnego redaktora tego pisma bez ogródek złodziejem i fałszerzem. W dzienniku zaś clevelandzkim „Polonia", piśmie na wskróś wydziałowem, znajdujemy ciekawe opowiadanie o innym bohaterze i redaktorze pism wydziałowych.

* * *

Oto pisze „Polonia":

„Z Brodnicy pani D. pojechała do Torunia, gdzie spotkała się z panem Wróblem, który zamieszkiwał dawniej w Cleveland, a który w Toruniu do spółki z drugim polakiem, również przybyłym z Ameryki, założył fabrykę giętych mebli. Do spółki tej należał początkowo również dr. B. Zieliński, dobrze znany nietylko w Cleveland, ale w innych osadach polskich w Ameryce, który w Toruniu był wiceburmistrzem. Początkowo w fabryce mebli wyrabiano meble zbytkowne, ozdabiane rzeźbami, ale na takie meble nie było zbytku, a gdy nad to Zieliński fabrykę zaczął obciążać coraz większymi długami,— spłacono go i ograniczono się na wyrobie mebli giętych.

Dr. B. Zieliński po przybyciu swym z Ameryki do Torunia, cieszył się tam wielkiem poszanowaniem i zaufaniem, poprostu go wenerowano i przyjmowano na członka do różnych komitetów. On to podał myśl wystawienia w Toruniu obelisku na cześć amerykańskich Polaków i zaczął na ten cel zbierać skadki, lecz niestety, nadużył położone w nim zaufanie, gdzie mógł ponapożyczał pieniądze, a gdy już się dalej pożyczać nie dało, zwiał nocą do Krakowa, zabierając ze sobą cały na obelisk zebrany fundusz. W Toruniu pozostał po nim dół pod fundamenta obelisku, — rozczarowanie i slawa polsko - amerykańskiego naciągacza."

* * *

Prawdopdobnie „Polonia" odwoła te słowa, gdy się dowie, że dr. Zieliński jest jednym z tych mężów, którzy pod przywództwem Korfantego i dra Orłowskiego mieli przygotować tron dla mistrza i jego czcigodnej małżonki.

* * *

„Dziennik Zjednoczenia", pozostający do najbliższego sejmu pod nieustającą opieką najsłodszego serca wciąż się trapi „Górnikiem" wilkesbarskim i tak lamentuje:

„Za redaktora „Górnika" Codziennego" z Wilkes - Barre, Pa. podpisuje się obecnie p. St. Popiel, ale artykuły zamieszczane na stronicy redakcyjnej z podpisem „M. M." (prawdopdobnie Morawski) propagują w dalszym ciągu politykę lewicy. Czy „Górnik" w żaden sposób nie może wyzwolić się z objęć niemiecko-żydowsko-witosowych?"

Tę objęcia żydowsko-witosowo-niemieckie dojrzał pobożny dziennik w artykule pana M. Majora, który nawoływał górników do jedności. Ale może „Dziennik Zjedn." spać spokojnie, gdyż „Górnik" legł już na spoczynek wieczny, a zgon jego opłakuje półtora tysiąca akcjonarjuszów i kilku niedołęgów, którzy pobierali w tem piśmie pensje, dochodzące do $600 miesięcznie.

* * *

Poza tem tenże „Dziennik Zjednoczenia" irytuje się, że czytelnicy domagają się zwrotu swoich pieniędzy, jakie dali na kandydaturę Paderewskiego, gdyż

Odpowiedzi Redakcji

M. W. — Polskie banki pożyczają pieniądze. Możecie zrobić co zamierzacie, ale należy się upewnić i zażądać hipoteki na nie ruchomości. (W Ameryce „mortgage").

* * *

Ob. Kl. z New Yorku. — „Nie będziem się stroić" do druku się nie nadaje.

* * *

Ob. Kwiatkowski, Hazleton. — Nie, nie ma nic wspólnego z Liberty Co.

* * *

Czytelnikowi A. Ser. z Elizabeth. — 1) Zdaje się, że niema nadziei uratowania pieniędzy.— Kompanja dawno zbankrutowała. Zwróćcie się do konsulatu.— 2) Musi się zgłosić do konsulatu amerykańskiego w kraju. — Niema żadnych ograniczeń.

Myśli

W ten się czas obłudnego człowieka najwięcej strzeż, kiedy najsmaczniej i najpowabniej mówi, kiedy językiem pochlebia kiedy rękę całuje, kiedy się klania i duchuje, kiedy się krasomóstwem i oracjami i pozłocistych słów: mój drogi, mój złoty, moje serce, mój serdeczny, mój braciszeńku, mój królu, moja howieńko, powie bracie, przyjacielu, ojczeńku, diedu? Patrzajże na ukłony i na owo z serca niecałego całowanie, kiedy jeden drugiego liże, jakoby niedźwiadek człowieka, gdy jad swój wpuścić chce, martwą skórę przelizawszy. Takie więc pochlebstwa bywają pospolicie przy pożyczaniu pieniędzy. A kiedy przyjdzie płacić abo wrócić cudze, już tam dlużnik przymawia, szczypie, szkaluje, przycinki najduje, jakoby niewstydliwa żona przy rozwodzie.

Sebastjan Klonowicz.
(Worek Judaszów, 1600).

CZY WIECIE O TEM?

ŻE DETEKTYWI zawodowi łatwiej znajdują pracę aniżeli ludzie jakiegokolwiek innego fachu. DETEKTYWI zawodowi są potrzebni w każdem mieście i wszystkich przedsiębiorstwach. DETEKTYWI zawodowi nie zna ją nigdy bezrobocia. DETEKTYWI zawodowi mają lekką pracę i duże zarobki. DETEKTYWI zawodowi mają wszędzie posłuch i poważanie. DETEKTYWEM zawodowym, prywatnym może zostać każdy Polak umiejący czytać i pisać po polsku, gdy podejmie w naszej szkole KURS KORESPONDENCYJNY NA DETEKTYWA.

INSTYTUCJA NASZA jest najpierwszą, najstarszą i jedyną polską szkołą detektywów, która JUŻ wykształciła mnóstwo uczni w całej Ameryce na zawodowych detektywów.

KURS NASZ pobierają nawet ludzie zamieszkali w Polsce, co daje najlepszą GWARANCJĘ naszej szkole.

Szkoła nasza jest Lincecjonowana przez Stanowy Uniwersytet Nowego Yorku!

Zanim zapiszecie się gdzieindziej, piszcie po warunki do:

FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
152 W 42 St. Room 433
New York City.

Tel. Market 0462.
INTERNATIONAL REAL ESTATE
(Biuro Realności)
21 Jones Street Newark N. J.
Załatwiamy sprawy notarjalne, sądowe, i t. d. — Służymy w zakupnie i sprzedaży realności. — Możecie być pewni resultatów w jakichkolwiek sprawach sądowych
SĘDZIA SWEENEY i JAN B. MIELNIK
Biuro otwarte co dzień do godziny 10-ej wieczorem

Jeżeli chcecie mieć ubranie

elegancko uszyte, nie zapomnijcie odwiedzić polskiego pierwszorzędnego krawca. — Moja długoletnia praktyka, gust Wasz zadowolni, — moje niskie ceny zadziwią.

Wykonuję reperacje wszelkiego rodzaju, starannie i szybko.

JAN KRZYWICKI
176 SO. ORANGE AVE.
NEWARK, N. J.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć

Ruffles

śmiertelny wróg łupieża.

Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.

65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

SANTAL MIDY
KATAR PCHERZA Moczowego

MĘŻCZYŹNI ZABEZPIECZCIE SIĘ! przeciw wszelkim chorobom wenerycznym Zawsze używajcie SANYKIT (Sanitarny Kit) Francuska Profylaksja Tubka 35c. Kit (4) $1 We wszystkich aptekach lub San-Y-Kit Co. 92 BeekmanSt. New York

Musicie umieć tańczyć

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane.
Mamy piędziesiąt doświadczonych nauczycielek.

Dom bez gramofonu jest miejscem gdzie uśmiech rzadko wita.
Zycie wielkomiejsce wymaga rozrywki, która najtaniej może dać muzyka, śpiew i tańce.
Gramofon w domu przyniesie szczęście, radość, zadowolenie i wesołość.

Przyjdźcie, albo piszcie po katalog do składu gramofonów i rekordów polskich, któremu żaden inny w polskiej dzielnicy nie dorównywa

EUROPEAN PHONOGRAPH CO., Dept N.
10-ta ULICA i AVE. A, NEW YORK, N. Y.

BACZNOŚĆ WŁAŚCICIELE AUTOMOBILÓW BACZNOŚĆ!
Niniejszem podaję do wiadomości rodakom że wykonuję malowanie i reperacje automobilów, gustownie i po umiarkowanych cenach, zakład pod nazwą:
JAN DOBRZYŃSKI,
STAN. CIEPLINSKI CO
181 Webster Ave., Astoria, L. I.

J. HELLER
Adwokat i notarjusz
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu

Telefon: Orchard 1831.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 1-ej po poł
311 E. 10th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popoł. do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
34 West 32 ul.
NEW YORK CITY
Tel. Schuyler 6177

Dr. ZINS
Specjalność choroby chroniczne mężczyzn i kobiet
GODZINY BIUROWE:—
Dziennie od 9 rano do 8 wieczór
Niedziele od 9 rano do 4 popoł.
PORADA DARMO
Dr. L. ZINS
110 East 16th Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

Staranne i fachowe obsługa. Niskie ceny.— Telefon: Drydock 8836
DR. H. J. KORNBLUH
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem United Cigar Stores.
NEW YORK, N. Y.

Nie omińcie tej sposobności

75. Kurs za $50. w tym tygodniu
INSTRUKCJA AUTOMOBILOWA
MŁODZIEŃCZE!
Jeżeli jesteś bez pracy, przyjdź do nas i naucz się fachu abyś nie potrzebował oglądać się ustawicznie za zwykłą pracą. Naucz się dobrze płatnego fachu, zarabiając od 40 do 60 dolarów tygodniowo, po otrzymaniu patentu, który ci absolutnie gwarantujemy.
PAMIĘTAJ!
Nim wydasz pieniądze na naukę, przyjdź i zasięgnij informacji od polskiego instruktora. W międzyczasie oglądając nasze najnowsze automobile, przekonaj się, jak uczymy naszych uczniów
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który połaca. Dla pracujących, szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York City

National Auto School
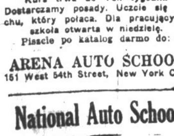
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

„VERTE"

(Ciąg dalszy)

Artur milczał, tylko usta jego zarysowały się linją sarkastyczną.

On mnie lekceważy.

Jak bezpodstawnym jednak był mój wniosek, przekonałam się w kilka minut potem, gdy dobiliśmy do brzega.

Dovencourt wysiadł pierwszy i podał mi rękę. Nie sprowadził, ale prawie porwał mnie z łodzi. Gdy stanęłam na piasku, nagle, nie puszczając mnie, uchylił kapelusza skłonił się nisko i bez powodu, długo całował moją drżącą rękę. Coś gorącego było w jego oczach, zasnutnych rzęsami. Mnie zaś oblał żar. Żywo pobiegłam naprzód. On szedł za mną wolno, z flegmą zapalając cygaro. Ach, jak mnie ten anglik drażni i jak... porywa. Co się ze mną dzieje, na Boga, na Boga!

Tegoż dnia przedstawił mnie swojej matce, która bawi w Nicei. Wahałam się, ale prosił mnie oto, prawie nakazując. Lęk mnie ogarniał na myśl o spotkaniu tej wielkiej damy, chociaż była polką. Słyszałam od pani D'Ivonie, że bardzo kocha swego jedynaka. Pani Dovencourt-Howe siedziała w swym fotelu, na Promenade des Anglais, za nią stał nieodstępny groom, który ją wozi, gdyż lady Dovencourt cierpi na lekki paraliż nóg. Gdyśmy się zbliżali z Arturem, matka jego czytała dzienniki w cieniu wielkiego parasola. Trapiła mnie myśl, czy się jej podobam. Miałam na sobie skromny, ale elegancki kostjum ciemny i zgrabny Windhorst na głowie. Chciałam wyglądać dobrze. Podeszliśmy. Ledy Dovencourt-Howe w swych czarnych etaminach i koronkach wyglądała bardzo poważnie i surowo. Na siwych pasmach włosów spływała pajęczynowa czarna koronka; twarz blada jak z kości słoniowej i duże siwe oczy, — miały w sobie wdzięk i wybitny typ starej rasy. Gdy mnie Artur przedstawił, utkwiła w mej twarzy badawczy ale miły wzrok, poczem podała mi białą, wąską, wytworną rękę z uśmiechem.

— Przepraszam panią, że ją tak witam, lecz nogi mam słabe — rzekła bardzo uprzejmie. Wskazała mi miejsce przy sobie. Artur stał. Rozmawialiśmy chwilę o jej zdrowiu i klimacie, lecz szybko zmieniła temat, pytając o Polskę, o moje rodzinne strony i najbliższych krewnych. Zauważyłam, że chociaż delikatnie, ale wyraźnie bada mnie oczyma i widzi tylko mnie, osobę, człowieka, twarz, oczy — nie przesuwa jak inne pospolite kobiety wzroku po szczegółach ubrania. To mnie do niej dobrze uprzedziło. Po pewnym czasie Artur odszedł do Palais de la Jetee, by kupić bilety na jakiś koncert. Zostałyśmy same. Lady Dovencourt patrzyła na mnie uważnie, ja zaś pod tym przejmującym wzrokiem doznałam lekkiego niepokoju.

— Czego ona tak patrzy?

Pytając spojrzałam na nią, Pochyliła się ku mnie i, kładąc swoją miękką dłoń na moje ręce, rzekła z prostotą, cichym, słodkim głosem:

— Sądziłam, że... jesteś piękniejsza.

Uczułam żar na twarzy i jakąś wewnętrzną miłą falę ciepła. Dziwne wrażenie zdumienia z powodu tej szczerości pierwszy raz poznanej kobiety, — zawstydzenia, że zawiodłam jej nadzieje i radości... głębokiej radości, że pomimo, iż nie jestem piękną, jaką powinna być kobieta w mniemaniu tej pani, by zainteresować jej syna, to jednak... to jednak...

Prawie odruchowo, wiedziona szczególnym popędem uczucia i wdzięczności dla jego matki za tę jej szczerość kochaną, która mi tyle, tyle powiedziała, pochyliłam się nagle do jej ręki i ucałowałam ją gorąco. Staruszka drgnęła, poczułam jej serdeczny uścisk i dotyk ust do mojej skroni.

— Przepraszam cię, dziecko, za moją bezceremonjalność, jestem polką jak i ty. Bardzo się cieszę, że pani nie... obraziłam, to miły dowód, że nie jesteś próżną.

W tej chwili podszedł Artur z kimś jeszcze. Podczas ogólnej rozmowy spoglądał na mnie z pod rzęs. Znalazł sposobność —by powiedzieć:

— Ma pani zorzę promienną na twarzy...

— Bardzo mi się podobała pańska matka — palnęłam najniedorzeczniej.

— Tak... To mnie cieszy. Posiada więc moja matka taki wpływ czarujący.

— Tak, to jej wpływ.

— Muszę to zbadać głębiej.

Nie mówiliśmy o tem więcej. Jestem istotnie pod wrażeniem tej dostojnej pani. Ma niezwykle szlachetną postać i coś, co przykuwa do siebie. Jest polką a jednak wyszła za anglika i była bardzo szczęśliwą. Dovencourt mi opowiadał trochę o jej rodzinie, pochodzącej z starego i zacnego rdu z Wielkopolski. Gdy była mowa o jej rodzinie lady Dovencourt rzekła:

— Burba... to stara i dobra szlachta.

Boże... Boże... co mi w głowie.

Artur wywiera na mnie wpływ niebywały, niepokojący. Przed zabawą kwiatową w Monte-Carlo państwo D'Ivonie i jeszcze parę osób zaprosiło mnie do ukwieconego samochodu, który miał otrzymać pierwszą nagrodę. Automobil czarny w kształcie torpedy zatrzęsiony był ponsowemi gwoździkami. Tonął w gwoździkach. Panowie w czerni, panie postanowiły być w sukniach czarnych jedwabnych z pękami gwoździków purpurowych przy gorsach. Miałam szaloną ochotę być w tym samochodzie, tembardziej, że mi mówiono, iż proszonym będzie również Dovencourt. Całe towarzystwo zebrane w hotelu paryskim omawiało szczegóły zabawy. Otoczono mnie kołem, prosząc o decyzję ostateczną. Artur stał nieco dalej, rozmawiając z Verrunim, włochem. Słysząc, że mnie przy naglają, przerwał nagle rozmowę i utkwił we mnie wzrok badawczy, pytający. Zachwiałam się w swoim postanowieniu. Poprzez głowy otaczających mnie osób, patrzałam w przymrużone oczy Artura z dreszczem niepokoju, czując, że on mi coś nakaże. Artur wolno obcinał cygaro i z twarzą zimną, sztywną jak posąg, z lekko pochyloną głową nie spuszczał ze mnie wzroku, którym mnie wprost zniewalał. Odczułam go i jak zahypnotyzowana po długiej chwili walki z sobą odmówiłam udziału w zabawie kwiatowej, chociaż perspektywa jeżdżenia pięknym, ukwieconym samochodem uśmiechała mi się bardzo. Ale nie! On mi tego zabrania, on tego nie chce, czytałama to w jego oczach. Odmowa moja wywołała zdumienie i oburzenie, widziano bowiem poprzednio mój zapał i szczerą chęć do tej zabawy.

Artur proszony o to samo, odmówił grzecznie lecz stanowczo. Odetchnęłam. Gdyśmy się znaleźli oboje w parku, spytałam go wprost.

— Dlaczego mi pan nie pozwolił na taką dla mnie przyjemność... Tak tego pragnęłam.

Na jego twarzy drgnęły muskuły, oczy spuścił na mnie, objął mnie całą tym aksamitnym wzrokiem i rzekł miękko:

— Jednak pani odmówiła.

— Bo pan mnie do tego... skłonił... Nie byłabym w stanie w onej minucie przyjąć zaproszenia. Za nic.

Ujął moją rękę i, odwracając ją dłonią do góry, ucałował krótko, chyląc nisko głowę. Oblał mnie żar, szliśmy chwilę milcząc, poczem on rzekł matowym głosem:

— Widok pani w tym samochodzie defilującym w tłumie, w gronie tych osób, w uniformie tych pań byłby dla mnie zbyt przykrym. Jestem egoistą, więc panią izoluję dla siebie tylko. — Unosi mnie duma, że mnie pani zrozumiała.

— Czy tylko to... — spytałam nieśmiało.

A on odrzekł ciszej z naciskiem.

— Może zbyt wiele mógłbym wypowiedzieć, ale niech mnie pani zawsze jednakowo odczuwa, wówczas wątpliwości znikną. Tego pragnę.

Szliśmy długo bez słowa.

Zupełnie, zupełnie jestem przez niego opanowana.

. . . .

Wtem jakiś szczególny odgłos zwrócił uwagę Elży. Podniosła głowę i przez kilka chwil nasłuchiwała pilnie. Z poza okna, zda się z pod ziemi płynęło przeciągłe wycie, jakby jęk żałosny.

— Co to jest?... Upiory cmentarne sabat swój odprawiają... Co to się dzieje? — spytała Elża samej siebie z przykrym dreszczem trwogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POLSKI

Wygwizdanie Korfantego

Łomża. — Robotnicy łomżyńscy postanowili, idąc za przykładem stolicy, wyrazić protest przeciwko kandydaturze na premjera Korfantego przez jednoczesne pięciominutowe gwizdki we wszystkich zakładach przemysłowych. O godzinie 10 rano dn. 18 lipca odezwały się syreny w pięciu fabrykach. Na mieście powstał popłoch.— Zaalarmowana straż ogniowa szukała miejsca pożaru. Zapewnieniom robotników, że „wygwizdują Knrfantego", nie chciano wierzyć. Robotnicy zamanifestowali swoje stanowisko, protestując przeciwko projektowanym rządom reakcji.

ZAKUPY RUMUŃSKIE W ŁODZI

W tych dniach przybyli do Łodzi dwaj przedstawiciele wielkich firm z Bukaresztu i Galaczu: Tow. „Belge" i Jurowskiego, którzy zakupili zimowych towarów manufakturowych na ogromną sumę 5 miljardów marek. Firmy rumuńskie zakupiły towary w celu odsprzedania ich hurtownikom tureckim, bułgarskim i serbskim, a nawet perskim. Przeważnej części zakupów dokonano w fabrykach Gromana, Scheblera, Poznańskich i Geyera. Obie firmy płaciły dolarami i szterlingami.

Pers w Krakowie.

Onegdaj przyjechał do Krakowa Mamidi Rzajew, zdemobilizowany żołnierz z 5 pułku ułanów Wojsk Polskich, który będąc narodowości perskiej, wyznania mahometańskiego, zamieszkały na Kaukazie, wstąpił do armji generała Żeligowskiego w roku 1919 i służył w wojsku polskiem do czerwca b. r. Rzajew jest z zawodu ogrodnikiem, a na Kaukazie pracował w kopalniach nafty. Przybywszy do Krakowa, — chciałby się utrzymywać z czyszczenia butów na ulicach, jednakowoż posterunkowi policji robią mu trudności i domagają się od niego specjalnego zezwolenia z magistratu.

Ludlow, Mass.

Sprawozdanie z Obchodu 8-letniej rocznicy z dnia 6-go Sierpnia, 1922 roku.

Staraniem nowo-zorganizowanej Rady Oświatowej połączonych Tow. w Ludlow, Indian, Orchard, Mass. odbył się Obchód Sierpniowy, jako rocznica wkroczenia pierwszych Legjonów Józefa Piłsudskiego na ziemię dawnego Królestwa Polskiego.. — Wiec ten odbył się w niedzielę, 6 sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem, który otwarzył ob. Jakób Hałgas, powołując na przewodniczącego ob. A. Chwałka, a na sekretarza St. Michalczyka. Po krótkim przemówieniu przewodniczący powołuje do wypełnienia 1-go numeru programu p. Niedzielską, nauczycielkę, która będąc obecną podczas wojny w Polsce, widziała całą działalność Legjonów i Naczelnika Piłsudskiego; obszernie opowiedziała całą przeszłość przez 150 lat naszej ojczyzny Polski.

Po pierwszem przemówieniu, była deklamacja wygłoszona przez pannę Rozalję Arabik, — „Wolność Świata", za co nagrodzona została oklaskami.

Następnem nr. programu była muzyka, którą wykonały dzieci około 12 lat — (fortepjan i skrzypce). Panna J. Kamudy, co również zainteresowało zebranych.

Dalszy ciąg programu, była mowa pani Niedzielskiej o stosunkach w Polsce w czasie obecnym; mowa była bardzo interesująca a słuchacze byli ogromnie zadowoleni.

Przewodniczący podziękował zebranym za przybycie i uczczenie dnia pamiątkowego dla nas Polaków.

Tych, co nie byli na wiecu, pytamy czy też nie przyszliby na wiec urządzony w celu wybrania królem p. I. J. Paderewskiego?

Jeden z komitetu.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Z Brooklyna, N. Y.

BROOKLYN-GREENPOINT

W Domu Narod. przy Driggs Ave. odbędzie się dzisiaj, w niedzielę wiec porafjan kościoła św. św. St. Kostki, na którem komitet parafjalny zda sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności, mającej na celu usunięcia z probostwa ks. Wysieckiego. W sąsiedztwie plebanji o niczem się nie mówi z tak wielkiem zainteresowaniem, jak właśnie o mającym się odbyć walnym wiecu.

* * *

Ciekawą, lecz bardzo przykrą słyszeliśmy wczoraj historyjkę. Jak wiadomo, znany w Green point stary sokół, śp. Władysław Wojciechowski, zmarł, żona zaś jego udała się do ks. Wysieckiego, aby umówić się o pogrzeb; ks. Wysiecki oświadczył wdowie, iż obrządku pogrzebowego dopełni, ale pod tym warunkiem, że p. W. podpisze u pobliskiego notarjusza zaprzysiężenie, jako że nie chce, aby ks. Wysiecki z proboszcza się usunął; dodał, iż formalność ta nic wdowę nie będzie kosztować, grożąc, że gdy tego nie uczyni, kościół będzie zamknięty. Pani Wojciechowska nie chciała się na to zgodzić. — Gdy karawan z ciałem zajechał przed kościół, ciało zostało wprowadzone do kościoła, nikt też się pogrążoną w żalu kobietę o affidavit nie pytał.

Zeszłego wtorku pani Helena Matelska kazała aresztować męża swego Władysława, policjanta, za znęcanie się nad nią. Litując się widocznie nad swym mężem, pani Helena prosiła sędziego, aby sprawę z kalendarza skreślił, albowiem sądzi, że napewno się poprawi. Sędzia odłożył sprawę do 25 sierpnia. — Metelski był bratem bandyty Metelskiego, kótry został przez policjantów niedawno temu śmiertelnie raniony podczas rabunku

Jak wiadomo, jagody bzu odpowiednio przygotowane, dają wspaniałe wino. O zaletach tych jagód mało wiedziano przed prohibicją w obecnych jednak czasach wielką one przedstawiają wartość. Poszukiwane są skrzętnie. Mieszkańcy naszej wyspy i Brooklyna od długiego już czasu urządzali formalne najazdy na wyspę Long Island, gdzie krzewy te rosły, niszcząc je zupełnie. Było z tej przyczyny wiele nieprzyjjemności, spora też liczba właścicieli majątków w Long Island, skarży teraz nowojorczan o spowodowane szkody.

AUTO RIDE.

Pani Edith May, 22 lat, wniosła do sądu prośbę o rozwód i skargę o utrzymanie w sumie 100 dolarów tygodniowo. przeciw mężulkowi, z którym żyje od dwu lat. Pan May — tak skarży się żona — urządza często przejażdżki samochodem na które zaprasza przyjaciół, lecz nigdy jej na przejażdżkę samochodem nie zaprosił, wskutek czego czuje się poniżoną, złamaną i upokorzoną i — żąda 100 dolarów tygodniowo. Każdy mąż posiadający oprócz żony i samochód powinien swoją żonę oprowadzać samochodem.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego w szkole Św. Krzyża, 159—15 ul. w South Brooklynie, odbywa się przez całe wakacje od 9-ej rano do 12-ej w południe.

Nauki udzielać będzie ks. W. Trzepierczyński.

Złoto — środek nabywania cnót, miłości, godności, rozumu, szacunku, szczęścia, sławy i innych delikatesów.

Po dobrą fotografję
udajcie się do prawdziwego ARTYSTY FOTOGRAFA
M. KICZASA
Wykonuje zdjęcia jak najstaranniej i po najniższej cenie.
DWA STUDJA:
227 Bedford Av. 579 Grand St.
Telefon: 4495 Greenpoint. Telefon: 4032 Stagg

Wielki skład Ubrań gotowych i na zamówienia
BR. C. & A. GOLDSTEIN

Wszelkie części garderoby męskiej w najlepszym gatunku
Piękne zarzutki i ubrania wiosenne po bajecznie tanich cenach
1138 Manhattan Ave.
róg Box St., GREENPOINT
Tel. Greenpoint 0567

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

Tel. Prospect 3593.
DR. A. L. CRAMER
DENTYSTA
20 lat praktyki szpitalnej
Wyjmowanie zębów specjalnością.
80 Lafayette Ave.
1 blok od stacji Atlantic Av., Brooklyn.
Mówię po polsku.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęć:
1—2 i 6—8 po południu.
w niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ulicy, Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 1 do 2 po południu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY:
8—9 rano,
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue, blisko 23-ciej ulicy, BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 1-ej — od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę.
173 Metropolitan Avenue, pom. Bedford Ave. i Berry St. BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Ave.
116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 9—10 z rana
6—8 wieczór 8—9 wieczór
Tel Greenpoint 3735 i Greenpoint 2408.

Tel.: South 3239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

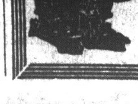
Elektryczne wachlarze do nabycia po zniżonej cenie
A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

P. YOLLES:

161,310

Ostatni spis ludności wykazuje, że w New Yorku i okolicy żyje 161,310 polaków. — Cyfry wymowne są dla tych, którzy sobie przedstawić mogą olbrzymi tłum ludzi — przeszło sto tysięcy. Ale ta wymowność cyfry zarówno oskarża nas wszystkich, jest świadectwem naszej słabości, zamiast być miernikiem siły.

Nie wystarczy gdy 161,310 cegieł złożycie na bruku nowojorskim, nie da wam to potężnej kamienicy, nie da przytułku, nie będzie stanowić całości. 161,000 ludzi wałęsających się luzem nie przedstawiają tej siły, jaką w rzeczywistości są.Nie zdobyliśmy się po dziś dzień na szpital polski. Nie mamy własnego teatru, nawet teatru migawkowego. Niema ani jednego wielkiego sklepu polskiego. Nie mamy czytelni polskiej, ani własnej szkoły publicznej. Nie mamy organizacji, którąby zajmowała się imigrantami i emigrantami. Kolonja polska licząca 161,310 głów powinna nie tylko politycznie być zorganizowana, ale i społecznie skojarzyć się w jedną całość..

„Nowy Świat" od kilku lat pracuje i pozyskał najzdrowszy elmenet polonji nowojorskiej, stał się hasłem nie wykrzykując haseł, zorganizował kilkanaście tysięcy rodzin w jedną kolonję postępu, rodzinę wielką uświadomionych, duchem spojonych polaków.

Praca nasza dopiero teraz się zaczyna, gdy czytelnicy nasi zrozumieli, czem dla nich jest „Nowy Świat". Z łamów przemawia do nich głos znajdujący echo dalekie w duszach tysięcy. Nie paradujemy w blasku „kagańca" oświaty z frazesami wypisanemi na etykietach partyjnych. Walczymy o uwolnienie szerokich mas z kajdan niewoli duchowej, z hypnozy zabobonu i upakarzającego poddaństwa klice. Pod tym względem możemy pochwalić się znacznym postępem.

Wzmocniły się szyki nasze. Spotkacie dziś na wiecach ludzi, którzy wiedzą w co wierzą, którzy wiedzą o co walczą, ludzi o czołach, sercach i rękach twardych i czystych.

Ucichły tu plugawe krzyki warchołów korporacyjnych i płatnych poganiaczy. Niema już tak licznej trzody ciemnej, którą do zagrody pańskiej zapędzały pasterze w sutannach. Nie długo potrwa, a przestaniemy być ofiarami urągań, bydłem wyborczem dla La Guardiów i jemu podobnych, metą dla oszczerstw litewskich, ukraińskich, niemieckich, żydowskich i hearstowskich.

Zbliża się dzień, gdy przestaną publicznie imię Polski bezcześcić nasze własne trędowate wyrzutki .Zamilkną przed siłą prawdy i postępu, która z 160,000 tworzy jedność stokroć potężniejszą.

Pamiętajmy o tem, że 161,000 polaków, to znikoma garstka wobec 50,000 dobrych polaków.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Hipolita i Kasjana.

POGODA

Dzisiaj — Pogoda.

KURS PIENIĘŻNY

Za 1 dolara wczoraj płacono 6500 marek polskich.

POLSKI TEATR

Jak się dowiadujemy wkrótce do New Yorku wraca pani Wandyczowa i p. Ochrymowicz, aktorzy scen warszawskich. Czeka ich tu żmudna i wdzięczna praca zorganizowania polskiego teatru. Zapewne z radością przywitają artystę Teatru Nowego p. Worcha, który przed kilku dniami przyjechał z Warszawy, a jesteśmy przekonani, iż naszym artystom uda się w tym sezonie prowadzić teatr pierwszorzędny. Z góry mogą być przekonani że polonja nowojorska chętnie popierać będzie teatr polski, tembardziej iż jego brak odczuwamy od dawna.

DEAD LINE

W New Yorku jest dzielnica zwana „Dead Line" w której mieszczą się wyłącznie banki i biura. Po godzinach biurowych w tej dzielnicy niema żywej duszy oprócz detektywów. Na każdym kroku przebrani ajenci policyjni czujnie śledzą kroki przechadzających się tam ludzi. Mimo to zuchwałego rabunku dokonali trzej bandyci w biurze Modern Jewelery Co. pn. 48 Maiden Lane. Zabrali biżuterje wartości 18,000 dol. i zbiegli. Śledztwo w toku.

POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE

Pani Józefina Gallè, 31, p. n. 551 przy 46 ulicy ciężko raniona została przez swego mężulka który ją kilka razy pchnął nożem. Detektywom pani Galle nazwiska podać nie chciała. Wierna małżonka.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA

Dotychczas nie wyjaśniono przyczyny silnej eksplozji jaka nastąpiła w czwartek w domu pn. 426 Washington St. Wybuch był tak silny, iż cały dom wylecial w powietrze. Pożar jaki powstał wskutek wybuchu był groźny i musiano trzy razy powtórzyć alarm. Po przeszukaniu gruzów znaleziono wprawdzie resztki miedzianego naczynia i przypuszczano iż katastrofę przypisać należy wybuchowi destylarni. Atoli to przypuszczenie okazało się nieuzasadnionem, gdyż wybuch był za silny. W domu tym mieściła się firma włoska trudniąca się importem i exportem towarów. Na składzie znajdowały się skrzynie „macaroni", blaszanki oliwy i owoce południowe. Przypuszczają, iż, bomba została podłożona.

POŻAR

W domu przylegającym do szpitala pn. 37 przy 71 mieszkają pielęgniarki zatrudnione w tym szpitalu. W piątek zajął się dach tego domu wskutek czego pielęgniarki w popłochu uciekły na ulicę. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce wypadku i, aby chorych, przebywających w szpitalu nie przerazić zatrzymała się w odległości jednego bloku. Po kilkunastu minutach opanowano sytuację. Szkoda wyrządzona przez ogień jest nieznaczna.

MOVIES NA ULICY

Po 72 ulicy, w pobliżu konstrukcji kolei górnej posuwał się bus z pasażerami należącymi do klasy aktorów i aktorek filmowych. Na dachu siedział też w przebraniu kobiecem aktor fil mowy John Stevenson, który miał wykonać skok karkołomny z omnibusu na rusztowanie żelaznej kolei. Skok nie udał się, Stevenson padł na bruk i z rozbitą głową przewieziony został do szpitala, gdzie zmarł. Licznie zgromadzona publiczność była świadkiem tragicznej śmierci aktora. Ofiara zawodu.

ZAWIADOMIENIE

Poniedziałek 14 sierpnia o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Górnośląskiego. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne do załatwienia.

Prezes.

ZAWIADOMIENIE

Do Rusko-Polskich Klokmekrów

Zgromadzenie Ruskich Polskich i Ukraińskich członków Unji Klokmakrów odbędzie się w poniedziałek, dnia 14-go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Narodowym, 315 East 10 ulica w New Yorku. Na porządku dziennym ważne sprawy.— Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na to zgromadzenie.

A. E. Saulitz, sekr.

ZAWIADOMIENIA

PIKNIK HARMONJI

Jedno z najstarszych towarzystw śpiewackich w New Yorku, mianowicie „Harmonja", urządza 42-gi z rzędu roczny piknik w Manhattan Casino, dnia 13-go b. m. w przyszłą niedzielę. Gra w kręgle i inne zabawy. — Dwie doskonały orkiestry. — Początek o 1 po południu.

Wstęp 50 centów.

WIELKI PIKNIK

Tow. Br. Pom. „Bratnia Dłoń" Gr. 79 Z. N. P. w New Yorku urządza Wielki Piknik, w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1922 r. w Queens County Parku, Garrison Ave., Maspeth, L. I. Początek o godz. 1-ej popołudniu. Muzyka doborowa polska. Cena biletu 35 centów od osoby.

Dojazd do Parku: — Z Delancey Street pod Numerem 5, wziąć Grand Street karę. Z Brooklyna: Flushing Ave. karę i zejść na Garrison Ave.

O liczny współudział zaprasza

Komitet.

WYCIECZKA DZIATWY

Sokół gn. 7 urządza wycieczkę dziatwy w niedzielę dnia 13-go sierpnia do jednego z dalej położonych parków podmiejskich na którą prosi Dziatwę nowojorską o wzięcie licznego udziału.

Troskliwą opiekę nad niemi roztoczą naczelnik druh Martuszewski i druhna S. Garlicka.

Punkt zborny w domu narodowym o godzinie 11 rano.

(Wskutek nieporozumienia — mylnie podano we wczorajszym numerze zawiadomienie o „wycieczce Sokołów". Wycieczka wspomniana jest wyłącznie dla dziatwy).

STATEN ISLAND

W niedzielę dnia 13 b. m. na hali 140 Jersey St. N. B. o godzinie 5 po południu, odbędzie się ogólne zebranie obywateli, na które są proszeni o przybycie wszyscy, którzy mają papiery obywatelskie.

Celem zebrania jest zorganizowanie klubu politycznego na Richmond County, gdyż est nas znaczna liczba obywateli, a zorganizowani możemy wiele dobrego zdziałać i uzyskać znaczenie w polityce miejscowej.

A więc dla dobra ogólnego — zbierzmy się wszyscy.

B. Kotarski.

NA BERENGARJI

Bardzo wielu polaków odjechało do kraju okrętem Cunard Line „Berengaria". Okrętem tym do Polski wrócił dr. Zabrowski, wysłany do Ameryki celem zbadania tutejszych stosunków zdrowotnych i urządzeń hygjenicznych. Cunard Line otworzyło nowe biuro szyfkartowe w Tarnopolu. Posiada już biura w Gdańsku, Krakowie Lwowie i Warszawie. Organizacja w Polsce pracuje sprawnie i cieszy się wielką popularnością u polaków. Jadący tą linją oprócz paszportu polskiego nie potrzebują żadnej innej wizy.

SZCZĘŚLIWE DZIECI

Jeżeli chcecie, aby dzieci Wasze były szczęśliwe tego lata — urządzajcie im kąpiele z Lifebuoy mydłem. Dziecko nie może się dobrze czuć gdy je skóra swędzi. Tajemnicą Lifebuoy jest uzdrawianie skóry. Umywanie i kąpanie dzieci z Lifebuoy, chroni skórę od popękania, utrzymuje ją zdrową, czystą i chłodną. Dzieci świetnie wyglądają, twarzyczki są rumiane a ciało pełne zdrowia. Żadne inne mydło tak nie działa. Nic dziwnego że tysiące matek kupują tylko Lifebuoy mydło dla swych dzieci. Dzieci lubią gęste, trwałe mydliny z Lifebuoy. (Ogł.).

W CELI

Do więzienia przy Ludlow ulicy odstawiono panią Argene Fallani oskarżoną o — kradzież miłości. Skargę wniosła poszkodowania kobieta, która twierdzi, iż natrętne narzucanie się p. Fallani jej mężowi stało się przyczyną jej nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Baczność Polacy!
KRYMINALNE BIURO DETEKTYWSKIE
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

Buczernia Polska
Pierwszorzędny Skład wszelkiego rodzaju
MIĘSA, DROBIU I WĘDLIN
— Świeże ryby —
w każdy piątek po cenach umiarkowanych
Bolesław Jenchen
503 East 16 ulica
NEW YORK
Telefon: Stuyvesant 7074

Architekci i Budowniczy
Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.800 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Wysyłam pieniądze w dolarach markach przez drafts, cable lub pocztą do Polski. Również robię depozyt na wasze nazwisko w polskich bankach i zabezpieczam twą książkę bankową i kwit. Teraz jest czas. Nie omijajcie tej sposobności, gdyż spodziewany się że marka pójdzie w górę, i wy będziecie korzystać jeżeli zrobicie depozyt teraz. Sprzedaję również bilety okrętowe do Europy i z Europy, gdyż jestem w kontakcie z największemi kompanjami i bankami w świecie. Notarjusz Publiczny na miejscu do załatwiania wszelkich rzeczy tyczących się legalnych dokumentów i paszportów NAJLEPSZA OBSŁUGA. KORZYSTNE RATY.
I. EGNUSS, 495 East 139th Street
blisko Brook Ave., BRONX, N. Y. — Telefon Mott Haven 0719

DROBNYCH ogłoszeń przez telefon nie przyjmuje się. Wszystkie drobne ogłoszenia muszą być w administracji najpóźniej o 2 godzinie po południu, a do numeru niedzielnego najpóźniej w sobotę o godzinie 12-ej. — Cena drobnych ogłoszeń wynosi 3 centy od słowa pod rubrykami: „Na sprzedaż — Poszukiwania — Do wynajęcia" i t. d., a 5 centów od słowa pod rubryką: „Praca dla mężczyźn i kobiet — i Matrymonjalne".

Drobne ogłoszenia z prowincji można nadsyłać listownie, załączając należność stosownie do ilości słów w markach pocztowych albo gotówką.

Drobne ogłoszenia w Nowym Swiecie to najszybszy, najtańszy i najwygodniejszy sposób załatwienia interesu.

Czytajcie drobne ogłoszenia, a znajdziecie często to czego szukacie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Pani
„S. W."
która podała
drobne ogłoszenie
do
„Nowego Świata"
raczy się zgłosić po
51
odpowiedzi na jej
ofertę

Praca dla kobiet

POTRZEBA dziewcząt z doświadczeniem na elektrycznych maszynach do szycia do roboty na bloomers; stała praca; dobra zapłata. S. Watine; 195 Franklin St. Greenpoint; Brooklyn. (14f)

Potrzeba Modniarek
Doświadczonych przy robocie na sztukę na dobrych sportowych kapeluszach, jasny pokój do roboty, dużo powietrza, stała praca przez cały rok.
SEYBEL CO.
208 E. 23rd St., 3 piętro
New York City

Dziewcząt potrzeba
do roboty na elektrycznych maszynach do szycia
Płacone podczas nauki
Na robocie na sztukę zarabiają więcej niż $20, zależy od zdolności.
Riegel Sack Co.
Communipaw & Manning Avenue
Jersey City, N. J. (19f)

OPERATOREK na kimonach i negligees, przyjemna robota, dobra zapłata. ARIDA, 118 WEST 22nd, N. Y. (15i)

DZIEWCZĄT potrzeba do roboty w „ribbon blocking department". Wm. Wicke Ribbon Co. Woodhaven Ave. Glendale, L.I.N.Y. (19f)

Praca dla Mężczyzn

POSZUKUJE zdolnego masarza z małym kapitałem jako spólnika do interesu detalicznego ihurtownego. Musi znać wyroby na sposób krajowy i tutejszy. Interes pewny. Franciszek Tenerowicz, 272 Core Road; Stamford Conn. (14m)

POTRZEBA mężczyzny z wiadomością języka polskiego ruskiego i niemieckiego do biura realnościowego. Zgłosić się listownie: Box 300; 10 Union Square, N. Y. (13m)

MĘŻCZYZN potrzeba silnych do ciężkiej roboty na sztukę; dobra zapłata. Mutual Chemical Co. 201 West Side Ave. Jersey City, N. (14m)

ROBOTNIKÓW
potrzeba do roboty na dzień i w nocy
STAŁA PRACA
Zgłosić się przed 7 rano i pomiędzy 5:30 i 6 po południu.
National Sugar Refining Co.,
Yonkers, N. Y.
Wziąć kolej do Van Cortlandt parku, z tamtąd Yonkers tramwaj do Getty Square. (18m)

LUDWISARZY potrzeba przy robocie na maszynach w ludwisarni bronzu, dobra płaca, stała robota. Neptune Meter Co. Jackson Ave. & 10th St., Long Island City. (15m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL potrzebuje agentów do sprzedawania koszul wszelkich gatunków wprost do nabywcy. Materjały naj nowsze. Wielkie wartości. Wzory darmo.— MADISON MILLS; 503 Broadway; New York N. Y.

POTRZEBA MĘŻCZYZN do roboty w fabryce farbowania; doświadczenie nie wymagane. Dobra płaca dla początkujących. Zgłosić się: Superior Piece Dye Works; 37 Moultrie St., Greenpoint; Bklyn. 21m)

POTRZEBA „mill stone dressers"— zgłosić się West Ave. & 16th St. Long Island City. 13m)

STOLARZY potrzeba, stała praca dla odpowiedniego mężczyzny. Turner Armour Corp. — 567 Flushing Ave., Brooklyn, N. Y. (13m)

Potrzeba natychmiast
10 doświadczonych i nie doświadczonych polskich robotników do roboty jako odlewacze w stalowej ludwisarni. Stała praca. Nie ma nieporozumienia pomiędzy robotnikami. Doświadczeni mężczyźni którzy pracują przy robocie na sztukę, mogą zarobić od 40 do 60 centów nagodzinę.
Adirondack Steel Foundries Corporation
WATERVLIET, NEW YORK
Blisko Troy, N. Y. (15m)

POTRZEBA stróża samotnego, który umie po angielsku do grecko-amerykańskiej instytucji. Zgłosić się 909 Eagle Ave., Brooklyn, N. Y. (19s)

Do sprzedania

NADZWYCZAJNA sposobność — DO sprzedania bardzo tanio na Marcy Av. 2 familijny drewniany dom; — cena $4750 gotówką $1500. Chas. Buerman & Co. 140 Harrison Ave. Brooklyn, N. Y. (17s)

FARMY na sprzedaż małe i duże; również loty i domy po rozmaitych cenach. Farma 62 akrów; 30 akrów zasiana; dom 8 pokoi; 4 innych budynków; sad; las, maszyny; 6 dojnych krów; 300 kur; 2 mile do miasta. Cena $3800; gotówki $1500. Filanowsky 415 E. 14th St. New York City. (13s)

BALBIERZA dobrego potrzeba; dobra zapłata. 134 Eagle St. Greenpoint Brooklyn. (14m)

PIEKARNIA do sprzedania. Zgłosić się A. B. c-o Nowy Swiat. (14s)

CANDY i cigar store do sprzedania; 3 duże pokoje; rent $20 miesięcznie. Cena przystępna; dobra okolica polska. 110 North 7th St. Brooklyn, N. Y. (14s)

CANDY, stationery sklep z urządzeniem na grosernię, 3 pokoje. Rent $30. Cena $350.00, 516 Monastery St., West Hoboken. (13s)

GROSERNIA, Candy, stationery sklep; 4 pokoje. Rent $26. Sprzedam tanio; 24 Greenville Ave., Jersey City. (13s)

BACZNOŚĆ RODACY!
KTO CHCE sprzedać albo kto chce kupić w dobrej okolicy pomiędzy polonją w Brooklynie i okolicy, candy store; buczernię, grosernię i delikatesen, sklep krawiecki; zakład szewski; salon „Dry goods" store; dom; lotę; farmę i t. d.; niech się zgłosi do W. Wolański, Polska Agencja Kart okrętowych; Real Estate, 111 Dupont St. Greenpoint; Brooklyn, N. Y.

ZAKŁAD reperacji obuwia; elektryczne maszyny i wszystko urządzenie do sprzedania z powodu słabych ócz. Można zarobić dobre utrzymanie. 14 Vroom St. Jersey City, N. J. (19s)

CANDY i cigar store do sprzedania, 196 Huron St., Greenpoint, Broklyn. (19-s)

NA SPRZEDAŻ candy, i stationery sklep z trzema pokojami; interes wyrobiony. 253 Driggs Ave. Greenpoint Brooklyn. (17s)

MAMY ten dom lub farmę którą poszukujecie, małe lub duże. Jeżeli chcecie prawdziwie dobrą farmę lub dom, żeby ulokować wasz kapitał w dobre miejsce, zgłoście się listownie lub osobiście. Farmy od $800 i wyżej. Dla zgłaszających się osobiście, wziąść Broadway Subway do 207 ulicy. P. Dinda, 76 Vermilyea Ave. New York City. (13s)

KTO CHCE najlepiej kupić **KTO CHCE** najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY

GAWLIŃSKI & CO.
Ogłaszają do sprzedania:

196 FARM większych i mniejszych ze zbiorami, inwentarzem żywym i martwym, narzędziami farmerskimi, wszędzie dobre domy i zabudowania, niedaleko od New Yorku, od $1000 i wyżej.

638 DOMÓW murowanych i drewnianych od jednej do 48 familji w New Yorku i okolicy do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach.

12 GROCERY i DELIKATESEN sklepów w dobrych miejscach, dobrze się opłacających, tanio do sprzedania.

9 Candy, ice cream, cigars & Stationery stores przynoszących dobry dochód do sprzedania.

6 BUCZERNI stare i dobrze wyrobione miejsca w polskiej dzielnicy tanio do sprzedania.

Zgłoszenia do Gawliński & Co., 426 E. 16th St. New York City.

NIE PŁACCIE RENTU! 92 c. droga do New Yorku; farma 51 akrów 10 pokojowy dom; wszystkie nowoczesne ulepszenia; nowe kurniki dla 3.000 kur; sad; w miasteczku, mila do stacji. Cena $10.000 trochę gotówką warta dwa razy tyle. Dinda; 76 Vermilyea Ave. Bronx, N.Y. Wziąć Broadway Subway do 207 ulicy. (13s)

Piękna 25 okrowa farma, w stanie New Jersey, nowy dom 4 wielkie pokoje, wielka stodoła, garage, wielki kurnik, krowa, koń, 3 świnie, 200 kur, 30 kaczek, 100 owocowych drzew, wszystkie farmerskie maszynerje, jakie 2 mile od stacji; blisko szkoły i kościoła, musi być sprzedana w krótkim czasie za bardzo niską cenę. Cena $4500. Wpłaty $1500. Więcej informacji żądać: Sędzia Strom, 127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J. Tel. 4418.

Z POWODU starszego wieku, właściciel jest zmuszony sprzedać swą 30 akrową farmę, w stanie New Jersey, nowy dom 7 pokoi, wileka stodoła, 2 krowy, 2 konie, 2 wieprzę, 70 kur, 15 kaczek, 75 owocowych drzew, zasiew 3½ akrów kartofli, 3 akrów kukurydzy, 6 akrów lasu, reszta cebuli, marchwi, i. t. d., wszelkie nowe farmerskie maszynerje, wszystko za niską cenę. Cena $5800. Wpłaty $2000. Więcej informacji żądać: Sędzia Strom, 127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J. Tel. 4418

Oprócz tych mam wybór przeszło 150 pięknych farm w stanie New Jersey od $1000 i wyżej, z których jestem pewny, że wybierzecie jedną.

Więcej informacji żądać: **Sędzia Strom, 127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J. Tel. 4418.**

DOM na trzy familje do sprzedania tanio, rent $900 rocznie. Cena $5900, gotówką $2000. 56 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (19s)

30 procent rocznie na $5000 gotówki jest wymagany do kupna domu murowanego na 8 familji, 2 sklepy, każde piętro ma sześć pokoi i łazienkę, lota 29x100; czynsz przynosi $3.624 rocznie; w dobrej biznesowej dzielnicy w Brooklynie. Muszę sprzedać za tylko $21.000. Williams, 835 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (19s)

BARDZO TANIO
8 pokojowy dom; woda, 7 pokojowy dom, duża stodoła, 100 akrów, 400 drzew owocowych; 2 mile do miasta; 10 krów; konie, drób, wszystka maszynerja; cała zasiana, do zajęcia na tychmiast. Cena $6500, łatwe warunki. Zgłosić się do właściciela: Lock, Box 28, Glen Gardner, N. J. (13s)

BEZ AGENTÓW sprzedaję tanio farmy 70 akrów, 40 obrobionej ziemi dom 8 pokoi, 4 inne budynki, sad owocowy, 15 sztuk bydła, 2 konie, automobil; wszystkie maszyny, dobry dochód z mleka. Cena $7500, mało gotówką. Druga farma, 65 akrów, dom 7 pokoi, 2 drugie budynki, 12 sztuk bydła, 2 konie, maszynerja. Cena $4200, mało gotówką. A. Postensky, Willimantic, Conn. Telefon 6204. — (14s)

DO SPRZEDANIA dom 7 pokoi, stodoła, dużo drzew owocowych, 2 akry ziemi, blisko miasteczko. Po informacje zgłosić się: Brookfield Farm Agency, Brookfield, Conn. (13s)

GROSERNIA i delikatesen w polsko-ruskiej dzielnicy do sprzedania za niską cenę. Zgłoszenia M. Sudholter, 415 Pacific Ave., (Lafayette) Jersey City, N. J. (13s)

CIGAR, candy i stationery sklep do sprzedania z powodu innego interesu, 3 pokoje do zamieszkania, lease. Sherman, corner Manhattan Ave. Jersey City, N. J. (15s)

RESTAURACJA na dole miasta egzystująca 40 lat do sprzedania z powodu choroby. 136 Broad St., N. Y. C. (15s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatesen z powodu choroby, w polskiej dzielnicy; dobrze wyrobiony interes. 280 Driggs Ave. Brooklyn, N.Y. (16s)

FARMA musi być sprzedana w krótkim czasie w stanie New York; 100 akrów czarnej ziemi; 40 akrów lasu i pastwisko; budynki; wielki dom na 12 pokoi; 3 konie; 6 krów; 100 kur; zbiór z pola; maszynerja; blisko miasta — za $2400; gotówki $1400. Zgłosić się do Paul Kutyński; 263 Ave. B. pomiędzy 15 i 16 ul. 3 piętro. New York City. (13s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu drugiego zajęcia; 471 Henderson St. Jersey City, N.J. (16s)

STATIONERY patentowane medycyny, cigar i candy store do sprzedania z powodu choroby. Dobryinteres w dobrej dzielnicy. Zgłosić się: Wiktor Niedziela; 77 E. 22nd St. Bayonne N. J. (13s)

FARMA 97 akrów; duży sad; jezioro; las; dom 11 pokoi; 5 innych budynków; 12 krów; 1 byk; konie; 100 kur, świnie; gęsi, kaczki itd. wszystko maszynerja; blisko dużego miasta. Cena $4000; gotówką $1300. Farma 50 akrów; sad; jezioro; budowniczy las; dom 9 pokoi; 3 inne budynki; 3 krowy; koń; 75 kur; 2 mile do dużego miasta; wszystka maszynerja. Cena $2700; gotówki $1000. Zgłosić się Philip Lobor; 274 E. 4th St. New York City (14s)

Grosernia i buczernia $800 dochodu tygodniowo sprzedam za $2500, bardzo tanio, z powodu opuszczenia interesu, różne inne propozycje. Cigar stores w różnych dzielnicach, po różnych cenach, z posiadłością lub bez, dobra propozycja. SHAPIRO, 420 Walnut St., 4 piętro, Philadelphia, Pa. Lombard 7204. (13s) f. section

DWA SKLEPY z cygarami na sprzedaż; dobry dochód z gwarancją. — 681 Third Ave. S. Brooklyn, N. Y. Bassist. (13s)

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Dobrze wyrobiony interes. 353 Henderson St. Jersey City, N. J. (16s)

FARMY GOTOWE
W WISCONSINIE
Kilkadziesiąt farm 40 i 80 akr.
40-stki po $2,200 — $300 wpłaty;
80-tki po $3,200 — $500 wpłaty.
Wszystkie z budynkami, drobnemi narzędziami i inwentarzem. Blisko miast, szkół, kolei. Ziemia gliniasta. Polscy sąsiedzi. Piękna okolica. Dług na 5 do 30 lat spłaty.
Grunta dzikie od $20 do $40 za akier. Tylko $50 wpłaty od 40-stki.
Dopożyczamy do wys. $500 włożonej wpłaty po oczyszczeniu 5 akrów własnego gruntu.
Kupującpm zwracamy za bilet kolejowy.
Pisać po polsku po bliższe informacje wprost do właściciell:
Wisconsin Colonization Co.
SALES DEPT.
EAU CLAIRE, WISCONSIN

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania bardzo tanio z powodu innego interesu. Rent tani; interes wyrobiony pomiędzy polakami i Rusinami. Zgłosić się do M. Lenio, 202 Green St. Brooklyn, N. Y. (15s)

PANOWIE KRAWCY! Z powodu niespodziewanego prędkiego wyjazdu do Polski do sprzedania za bardzo niską cenę sklep krawiecki z 3 pokojami w bardzo dobrej dzielnicy, blisko polskiego kościoła i szkoły; rent $30; robota stara i nowa. Zgłosić się do W. Wolański; Real Estate; 111 Dupont St. Greenpoint; Brooklyn. (13s)

FARMA 275 akrów; duży sad; budowniczy las; jezioro; rzeka; dom 15 pokoi i inne zabudowania; 10 krów; 2 konie; 350 kur; leży w miasteczku i blizko dużego miasta. Cena $5000; gotówką $1900.

FARMA 65 akrów; dom 8 pokoi i inne zabudowania; 3 krowy; koń; 200 kur; gęsi; kaczki; jezioro; rzeka; owocowy sad; jedna mila do miasta. Cena $2500; gotówki $1000. Pisarko & Pokutny; 429 E. 5th St. New York City. (14s)

MEBLE do sprzedania z 4 pokoi. 189 Ave. C.; New York City. Sakowski. (14s)

WIELKA sposobność — 92 Wythe Ave. cztero-piętrowy drewniany dom, Cena $8500; gotówki $2000. Buerman 140 Harrison Ave. Brooklyn, N. Y. (August 28s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy w Bronx. M. Ruszkowski, 698 Morris Ave. New York City. (15s)

POSZUKIWANIA

KAWALER przystojny poszukuje towarzyszki życia panny do lat 30.— Listy proszę nadsyłać: 227 E. 138 St. New York City. (13i)

POSADY jako kierowniczka biura poszukuje pani władająca biegle jezykiem polskiem w słowie i piśmie; posiada świadectwa dwunastoletniej praktyki kwalifikujące ją na tę posadę. Pisać pod H. W. c-o Nowy Swiat 24 Union Square, N. Y. C. (13i)

KAWALER lat 28 z braku znajomości poszukuje towarzyszki życia; sprawę traktuje na serjo; interesujące raczą nadsyłać listy i fotografję na adres: F. Marszewski; Box 83 Chrome, N. J. (13i)

MŁODY mężczyzna poszukuje spólniczki która umie prowadzić interes. Zainteresowane ową sposobnością proszone się zgłosić O. N. c-o Nowy Swiat, 24 Union Square, N. Y. (13i)

DOBRA sposobność dla dobrego ślufierza, w Jamaica Cutlery Corp., do wynapęcia z maszynerją lub wezmę spólnika. Jamaica Cutlery Co. 241 Stutphin Road, Jamaica, L. I. N. Y. (19i)

PANNA lat 18 ma życzenie zapoznać się z młodym kawalerem, który może dać odpowiednie utrzymanie, w celu matrymonjalnym. Listy z fotografją przesyłać do B. M. c-o Nowy Swiat (13-i)

NAUCZYCIEL polskiego i ruskiego języka poszukuje posady. Listy nadsyłać S. H., 628 East 11th St., New York City, Apt. 15. (13i)

DO WYNAJĘCIA

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia dla 2 mężczyźn lub małżeństwa. Wanna, centralne ogrzewanie. Zgłosić się: 196—3rd Ave., do janitora, N. Y. C. (13r)

MIESZKANIE do wynajęcia u ludzi starszych. Zgłoszenia 414 East 9th St., New York City, Room 6. (15r)

RÓŻNE

ELEKTRYCZNA kuracja w swoim własnym domu, która wyleczyła tysiące ludzi z reumatyzmu, bólu głowy, kataru, astmy, słabego serca, na nerwy, wątrobę, nyrki; chorób żołądkowych, sparaliżowania i wszelkich dokuczliwych cierpień. Dajemy adresy do ludzi, którzy zostali zupełnie wyleczeni od wszelkich chorób. Pisz dzisiaj po dalsze informacje do F. Kraus, 88 East 3rd St., New York City (13s)